№ 223. Sobota, 25 października (6 listopada) 1875. № 223.

Prenumerata miejscowa: bez odnoszenia: Na rok . . 9 rsr. Za 6 miesięcy . 4 50 k. „ 3 miesiące . . 2 25 k. „ 1 miesiąc . . 75 k. „ odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką poczta: Na rok . . . 12 rsr. „ 6 miesięcy . . 6 „ „ 3 miesiące . . 3 „ „ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głownym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W niedzielę, 26 paźdz. (7 listopada), — św. Dimitrija wel.
W poniedziałek, 27 paźdz. (8 listopada), — św. Nestora lietop.
W wtorek, 28 paźdz. (9 listopada), — św. Terentija mucz.

Wschód i zachód Słońca.

Słońce wschodzi o godzinie 7 minut 5 rano.
„ zachodzi o godzinie 4 minut 21 wieczór.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą.
Stóp 4 cali 5

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W niedzielę, 26 paźdz. (7 listopada), — św. Willibalda bisk.
W poniedziałek, 27 października (8 listopada), — św. Gotfryda.
W wtorek, 28 października (9 listopada), — św. Teodora męcz.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w Liwadji, 14 października r. b., awansowani zostali: za odznaczenie się w służbie, majorowie pułków grenadjerów: keksholskiego imienia Cesarza Austrjackiego *Sysojew* i st. petersburgskiego imienia Króla Fryderyka Wilhelma III, *Łapicki*—obydwaj na podpułkowników; dla zrównania z rówieśnikami, sztabs-kapitan 28 połockiego pułku piechoty *Kancepin*—na kapitana; mianowany został naczelnik sztabu 5-ej dywizji kawalerji, pułkownik jeneralnego sztabu *Tutkiewicz*—dowódcą 13 włodzimierskiego pułku ułanów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza; przetranzlokowany został chorąży st. petersburgskiego pułku grenadjerów imienia Króla Fryderyka Wilhelma III *Sawicz*—do 4-go turkiestańskiego batalјonu strzelców; wykreślony został z list, zmarły kapitan 14 ołonieckiego pułku piechoty *Około-Kułak*.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, o urzędnikach cywilnych, w Liwadji, 12 października r. b., wykreślony został z list, zmarły nadzorca gmachów wojskowych w mieście Lublinie, radca honorowy *Fiedorow*.

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 18 października r. b., mianowani zostali: szczuczyński powiatowy budowniczy i inżynier *Nowicki*—pomocnikiem łomżyńskiego gubernjalnego budowniczego i inżyniera (od 8 października); starszy referent petrokowskiego rządu gubernjalnego, niemający rangi Edmund *Wolf*— asesorem wydziału ubezpieczeń tegoż rządu gubernjalnego (od 14 października); pomocnik aleksandrowskiego nadgranicznego pocztmistrza, sekretarz gubernjalny *Byczewski*—urzędnikiem objazdowym niższej płacy zarządu przewozu poczt kolejami żelaznemi; uwolnieni zostali: z posady, na własne żądanie, asesor wydziału ubezpieczeń petrokowskiego rządu gubernjalnego; radca honorowy *Fediaj* (od 14 października); ze służby, na własne żądanie, zaliczony do Ministerstwa, delegowany do rozporządzenia gubernatora płockiego, radca stanu *Kantorow* (od 29 września).

—

* *Departament Telegrafów*. Od 15 października, w skutku mocnego wiatru, obmarznięcia przewodów i nieukończonej jeszcze naprawy, zniszczonych przez burzę 5 października linij, znów ukazały się uszkodzenia pomiędzy Moskwą a Sierpuchowem, Tułą i Siergiejewskiem.

Od 16 października, w skutku mocnej burzy, przerwana została komunikacja telegraficzna Petersburga z Moskwą na wszystkich bezpośrednich przewodach uszkodzonych pomiędzy Twerem a Bołogoje.

Depesze z Moskwy wymieniane są drogami okólnemi przez Rybińsk i Smoleńsk, lecz korespondencja z konieczności musi opóźniać się. Rozporządzenia w celu o ile można najspieszniejszego przywrócenia czynności zostały wydane i czynność jednym bezpośrednim przewodem pomiędzy Petersburgiem a Moskwą została przywrócona.

—

* Węgrowski kasjer powiatowy, regestrator kolegjalny Aleksander *Preis* — przez postanowienie Siedleckiej Izby Skarbowej, z 13 października r. b., z powodu mianowania go kasjerem połtawskiego oddziału Banku Państwa, od 20 września r. b. wykreślony został z listy urzędników podwładnych Izbie.

—

* *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Na zasadzie art. 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 r. zatwierdzonej uchwały Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 Kodeksu Cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu dnia 10 (22) października r. b, postanowiła:

Zawarty w testamencie ś. p. Karola Szawłowskiego z dnia 27 stycznia r. b. zapis sumy, jaka zostanie ze sprzedaży pozostałych po nim ruchomości, po zaspokojeniu kosztów pogrzebowych i długów prywatnych, dla:

a) Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, i na rzecz

b) Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, dla ochronek zostających pod opieką tegoż Towarzystwa, przyjąć na warunkach w powyższym testamencie wymienionych i z zachowaniem praw osób trzecich.

---

* Rzeczywisty radca stanu *Karnowicz* przyjechał z Kalisza do Warszawy i udał się następnie do St. Petersburga.

* Wyjechali z Warszawy: radca tajny *Gromeka*—do Siedlec; jenerał-lejtnant *Egger*—do Łowicza.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Ceny targowe bydła, zboża i innych artykułów żywności w mieście Suwałkach od 8 (20) października do 15 (27) października 1875 roku.** *Ceny przeciętne były następujące:* Za konia od 25 rub. do 70 rub., za wołu od 20 do 40 rub., za krowę od 15 do 25 rub., za wieprza od 15 do 30 rub., za owcę lub barana od 1 rub. do 2 rub.; za czetwert: żyta 4 rub. 75 kop., jęczmienia 3 rub., owsa 2 rub. 90 kop., gryki 3 rub., grochu 5 rub. 20 kop., kartofli 80 kop., za czetwerik: kaszy pszennej 1 rub. 50 kop., jęczmiennej 1 rub. 15 kop., gryczanej grubej 1 rub., drobnej 90 kop.; za pud: mąki pszennej 1-go gatunku 1 rub. 60 kop., 2-go gatunku 1 rub. 15 kop., żytniej 1-go gatunku 90 kop.; za funt: chleba pytlowego 3 kop., razowego $1^3/_4$ kop., mięsa wołowego $7^1/_2$ kop., wieprzowiny 1-go gatunku $8^1/_4$ kop., 2-go gatunku $7^1/_4$ kop., baraniny $5^1/_2$ kop.

—

* Dnia 11 (23) września, w mieście powiatowem Prasnyszu, jak mniemają w skutku podpalenia, powstał **pożar**, w skutku którego spaliło się 22 stodół i 21 zabudowań, ubezpieczonych na 3,230 rubli. Oprócz tego w spalonych nieubezpieczonych ruchomościach poniesiono 15,162 rubli straty.

— Dnia 16 (28) września w osadzie Drobinie, w powiecie Płockim, **spaliło się** 77 domów mieszkalnych z 35 zabudowaniami, ubezpieczonych na 11,820 rubli. W spalonych nieubezpieczonych ruchomościach, pogorzelcy, według przybliżonego obliczenia, ponieśli 49,295 rubli straty. Jak mniemano, pożar powstał z nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

— Tegoż dnia, we wsi Gawłowie, w powiecie Płońskim, powstał z niewiadomej przyczyny **pożar**, w skutku którego spalił się jeden dom mieszkalny i jedna stodoła właścicielki dóbr Dębińskiej, ubezpieczone na 900 rubli i 22 zabudowań gospodarskich włościan miejscowych, ubezpieczonych na 3,650 rub. W nieubezpieczonych ruchomościach poniesiono 1,650 rubli straty.

— Tegoż dnia we wsi Szwejkach-Wielkich w powiecie Ciechanowskim, z niewiadomej przyczyny **spaliły** się należące do spadkobierców Ujazdowskiego, dwie stodoły ubezpieczone na 1,260 rubli. Podczas pożaru dzierżawca dóbr poniósł w nieubezpieczonych ruchomościach 1,500 rubli straty.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* W zaprzeszły piątek, 17 (29) października, jaśnie wielmożny jenerał-gubernator hrabia Kotzebue raczył oglądać model i rysunki **formowo-ważącej maszyny do chleba**, przedstawiane przez wynalazcę maszyny, kapitana wołyńskiego pułku lejb-gwardji Agapiejewa.

Wiadomo, że we wszystkich wielkich piekarniach parowych, wyrabianie ciasta dokonywa się przez maszyny parowe; formowanie zaś bochenków chleba, to jest, nadanie mu jednakowej formy, okrągłej lub podłużnej i rozważanie ich, to jest, doprowadzanie bochenków do jednej oznaczonej wagi, wykonywa się, nie tylko u nas, ale i za granicą, pracą ręczną. A ponieważ robota ta wymaga wielkiej akuratności i dokładności, przeto odbywa się powoli, wymaga wielu robotników, a w skutku tego drogo kosztuje. Dla tego nie można nie być przychylnym p. Agapiejewowi w jego dążeniu do zamiany tych robót ręcznych na maszynowe, do uczynienia tańszą produkcji wypieku a przez to uczynienia tańszym i głównego produktu naszego pożywienia—chleba.

Model maszyny p. Agapiejewa zrobiony jest w $^1/_{10}$ prawdziwej wielkości; maszyna formuje ciasto, rozcina je na bochenki oznaczonej wagi i wypuszcza z obu stron na dwa stoły, tak, że robotnikom pozostaje tylko obsypanie ich mąką i położenie na taczki, dla odwiezienia ich do pieców. Przy maszynie znajduje się aparat kontrolujący, który wskazuje, ile bochenków wypuszczono z maszyny, co daje możność kontrolowania robotników i łatwego oznaczania ilości dziennej produkcji piekarni.

Jeżeli wszystkie obliczenia wynalazcy urzeczywistnią się i robota tej maszyny da takie same rezultata jak za pomocą modelu, to maszyny do formowania z wielką korzyścią będą zastosowane nie tylko do wojskowych, ale i do wielkich prywatnych piekarni.

Słyszeliśmy, że p. Agapiejew wkrótce powołany będzie do Petersburga, dla przedstawienia Ministerstwu Wojny modelu i rysunków proponowanej przezeń maszyny.

—

* **W mieście Warszawie, w 1874 roku,** pod bezpośrednim zawiadywaniem warszawskiej miejskiej rady dobroczynności było dziesięć następujących **szpitali:** 1. Dzieciątka Jezus, składający się z 6 oddziałów: *a*) właściwego szpitala—na 500 chorych; *b*) domu podrzutków — na 5,992 dzieci; *c*) domu dla kobiet obłąkanych—na 150 chorych; *d*) instytutu położniczego—na 12 chorych; *e*) szkoły akuszerek i babek wiejskich i *f*) zakładu szczepienia ospy ochronnej; oprócz tego przy szpitalu znajdowały się kliniki: akuszeryjna, chirurgiczna i terapeutyczna. 2. Św. Ducha — na 150 chorych z klinikami terapeutyczną, chirurgiczną i oftalmiczną. 3. Św. Rocha—na 100 chorych. 4. Ewangielicki—na 75 chorych. 5. Pragski—na 60 chorych. 6. Św. Łazarza dla chorych syfilitycznych i rakowatych—na 280 łóżek, z oddziałem chorób skórnych i kliniką syfilityczną. 7. Św. Jana Bożego, dla mężczyzn obłąkanych—na 200 chorych. 8. Instytut oftalmiczny—na 50 chorych. 9. Szpital starozakonnych — na 220 chorych, z istniejącemi przy niem: *a*) towarzystwem pielęgnowania chorych w nocy, kiedy służba spoczywa po zatrudnieniach dziennych; *b*) instytucją do wydawania wsparć z funduszów „zbieranych” z ofiar dobrowolnych, tym chorym, którzy po wyzdrowieniu opuszczają szpital bez środków do utrzymania się lub do odbycia podróży powrotnej; *c*) instytucją do wspomagania rzemieślników którzy podlegli kalectwu w skutku chorób i *d*) oddziałem obłąkanych. 10. Szpital dziecinny.

Zakłady dobroczynne znajdowały się w roku sprawozdawczym w Warszawie następujące: będące w zawiadywaniu ruskiego towarzystwa dobroczynności: ochrona maryjska z elementarną prawosławną szkołą dwuklasową, domem schronienia i rzemieślniczemi klasami dla wychowańców ochrony i mikołajewska ochrona dla dzieci żołnierskich; będące w zawiadywaniu lub pod kontrolą warszawskiej miejskiej rady dobroczynności publicznej: *a*) 4 domy przytułku i schronienia dla starców i kalek: warszawskiego towarzystwa dobroczynności, św. Ducha i Panny Marji, gminy ewangielicko-augsburgskiej i starozakonnych (z domem dla sierot); *b*) 4 domy dla sierot: 2 warszawskiego towarzystwa dobroczynności, jeden gminy ewangelicko-augsburgskiej i instytut św. Kazimierza; *c*) 18 sal ochrony dla przychodnich dzieci ubogich rodziców; *d*) 2 domy przytułku dla ubogich dzieci, pozbawionych opieki rodzicielskiej; *e*) 2 zakłady przytułkowo poprawcze: instytut moralnej poprawy dzieci w Mokotowie i dom przytułku i pracy; *f*) dom schronienia Opieki Najświętszej Marji Panny; *g*) zakład św. Marty; *h*) „Przytulisko” dla kobiet wychodzących ze szpitali; *i*) przytułek dla ubogich wychodzących ze szpitali (rekonwalescentów).

We wszystkich tych szpitałach i zakładach dobroczynnych w ciągu roku sprawozdawczego było chorych i zostających na opiece, z pozostałemi z 1873 roku 38,038; ubyło zaś 28,075; w tej liczbie zmarłych 5,276; etatowa liczba chorych, ubogich, starców i kalek, dzieci i sierot wynosiła 11,153, zaś średnia liczba chorych i zostających pod opieką wynosiła dziennie $10,025_{,7}$; średnia śmiertelność wyrażała się w stosunku jak $1 : 7_{,2}$; średnio jedna osoba pozostawała w szpitalu lub zakładzie $96_{,2}$ dni; liczba dni instytutowych według zatwierdzonych etatów wynosiła 3,945,195, zaś liczba dni rzeczywiście przebytych przez chorych i ubogich w szpitalach i zakładach w roku sprawozdawczym dochodziła tylko do 3,659,386, w tej liczbie w samych szpitalach (z wyjątkiem dziecinnego) 669,423. Dochód wszystkich powyżej wymienionych szpitali i zakładów wynosił 760,760 rub. 72 kop., a rozchód 699,132 rub. 80 kop. (w tej liczbie szpitali 510,837 rub. 62 kop.), zatem pozostało na 1875 rok 81,627 rub. 92 kop. Średnio utrzymanie jednego chorego w szpitalu kosztowało $76_{,3}$ kop., zaś jednej osoby w zakładach dobroczynnych $6_{,3}$ kop.

Oprócz powyżej wymienionych szpitali, pod zawiadywaniem warszawskiego urzędu lekarskiego znajdowały się następujące lecznice prywatne: 1) lecznica położnicza doktorów Bernharda i Rogowskiego (w której było 56 chorych); 2) lecznica oczna doktora Dobrzańskiego (76 chor.); 3) elektro-terapeutyczny instytut doktora Brunera (97 chor.); 4) lecznica dla chorych syfilitycznych doktora Kadlera (24 chor.); 5) instytut pneumatyczny doktora Brodowskiego (547 chor.); laryngoskopijno-pulweryzacyjne ambulatorjum doktora Cohna (11 chor.); 7) lecznica dla chorych przychodnich doktora Kosmowskiego (gdzie udzielono poradę 13,922 chorym); 8) zakład kumysowo-leczniczy doktorów Nowakowskiego i Przystańskiego (684 chor.); 9) ambulatorjum homeopatyczne doktora Kuczyńskiego (połączone z apteką centralną), i 10) zakład gimnastyki leczniczej Majewskiego. Oprócz tego w 1874 roku zostały otwarte następujące zakłady: 1) zakład ogólno-leczniczy (dom zdrowia) doktora Zdzieńskiego; 2) chirurgiczny zakład leczniczy doktora Chwata; 3) zakład gimnastyki szwedzkiej Olszewskiego; 4) prywatny zakład dla obłąkanych doktora Chomentowskiego; 5) lecznica dla chorych przychodnich doktora Sawarego, i 6) druga lecznica dla chorych przychodnich doktora Kosmowskiego. Instytutów i zakładów wód mineralnych, z prawem sprzedaży na kubki było 4, zakładów zaś i fabryk wód mineralnych z prawem sprzedaży w zakorkowanych naczyniach—6; kurujących się mineralnemi wodami sztucznemi w roku sprawozdawczym było 2,638 osób.

—

* **Tydzień giełdowy.** Gdy przed dwoma przeszło laty wybuchło w Wiedniu przesilenie giełdowe, ogólnie sądzono, że to chwilowy tylko objaw, który niezadługo ustąpi miejsca normalnemu położeniu. Przepowiednie te atoli nie tylko nie ziściły się, ale nadto epidemja wychodząc z lokalnego zakresu, ogarnęła oprócz Austrji całe państwo niemieckie, podkopując podstawy dobrobytu tych dwóch krajów. Praktyka wykazała, że wstrzymanie tego prądu jest po za obrębem możebności. Powaga naukowa, minister pruski Dr. Delbrück, wypowiedział w mowie tronowej z powodu otwarcia sejmu niemieckiego, że w handlu i przemyśle panuje obecnie jedna z tych stagnacij perjodycznie powtarzających się, którym niestety rządy zaradzić nie mogą. W obec takich zapewnień, giełdy nie mogą obojętnie postępować; zbywa im bowiem na trwałych podstawach i na nadziei lepszej przyszłości. Do tych czynników dodać wypada mnożące się z każdym dniem fakta dowodzące, że przesilenie zajęło już ostatni szczebel drabiny, na którą pięło się bezustannie. Powstało ztąd ogólne zamieszanie: spokój i powaga, tyle konieczne w sprawach ekonomicznych, straciły swą siłę, a w zamian wyłoniła się ogólna nieufność, która do przesadzonych dochodząc rozmiarów, sprowadza ruinę dobrobytu narodowego. Na szczęście stosunki podobne cechują tylko giełdy środkowej Europy; na zachodzie bowiem stan rzeczy jest pomyślniejszym. Tyle wychwalana solidarność wszystkich giełd nie stwierdziła się w chwilach krytycznych; działające tu bowiem czynniki nie są tak silne, ażeby mogły wpłynąć na ustrój ekonomiczny danego państwa.

W Berlinie cały ubiegły tydzień był dla giełdy nieprzerwanem pasmem upokorzeń i najposępniejszych wiadomości. Na prywatnem zebraniu niedzielnem, telegram o zawieszaniu wypłat banku pożyczkowo-handlowego w Moskwie dał początek silnemu rozdrażnieniu, które na urzędowej giełdzie poniedziałkowej najgorsze sprawiło wrażenie. Giełda była zdumioną niezwykłą nowością wypadku: bankructwem banku solidnego, a więc upadkiem jednej z tych instytucij zaopatrzonych ustawą czyli puklerzem, mogącym stawiać opór najsilniejszym nawet burzom. Solidność, pewność, nietykalność rosyjskich banków jest w Berlinie przysłowiową; nic dziwnego więc, że wiadomość pomieniona wywołała tak silne wrażenie. Nie chciano zrozumieć, że bank pożyczkowy był tylko wyjątkiem, że oprócz interesowanych miejscowości i osób, nikt z tego tytułu nie poniósł strat. Pisma specjalne nie rozproszyły fałszywych obaw; przeciwnie zamieszczając obszerne sprawozdania z tego wypadku, nadały mu jeszcze większe znaczenie aniżeli w rzeczywistości na to zasługiwał. Popłoch jednak, jakim giełda przyjęła smutną nowinę z Moskwy, jest o tyle po części chociaż usprawiedliwionym, o ile słusznie obawiano się jego niechybnych następstw i upadłości Stroussberga. Spełnienie tych oczekiwań nie dało długo na siebie czekać. Korzystne nawet kursy paryzkie paraliżowane zostały wiadomościami o upadłości znacznej firmy wiedeńskiej, o której poniżej pomówimy. Dalej telegram o zachwianiu się jednej z najstarszych firm (istnieje ona 213 lat) w Lipsku również nie chybi celu. Przekonano się, że przesilenie wre w całej sile. Sobotnia giełda była już na tym punkcie, że gwałtownie obniżała kursy wszystkich bez wyjątku papierów; nawet ruskie priorytety kolejowe uważane dotychczas jako papier stojący zdala od spekulacji dziennej, doznały ubytków kursowych.

Przebieg końcomiesięcznej likwidacji był dosyć gładki; wykaz banku pruskiego zwiastuje małą poprawę stanu gotówki, co dziś naturalnie nie wielką ma wartość.

Nie trudno domyśleć się przebiegu operacij na giełdzie wiedeńskiej. Prawdę powiedziawszy, to upadek instytucji moskiewskiej, która prawie żadnych z Wiedniem nie miała stosunków, nie powinien był najmniejszego sprawić wrażenia. Co zaś do Stroussberga, to korzystał on z kredytu w jednym z banków, jedynie na podstawie zabezpieczenia hypotecznego. Bank ten więc był dostatecznie pokrytym. Zachwianie się domu von Goldschmidt et comp. (o czem dzienniki wiedeńskie ze względu na stosunki tej firmy z Rothschildami przemilczały) nie pozostawiło po sobie trwalszych śladów; natomiast upadłość kilku pomniejszych firm z branszy handlu żelaza i domu Echinger et Fernam z tejże gałęzi, wielce zaniepokoiła. Obok tego wiadomości z Berlina także nie przyczyniły się do ożywienia ospałości, a pojedyńcze usiłowania, dążące do podniesienia wartości pojedyńczych papierów, nie odniosły pożądanego skutku. Waluty zagraniczne, których kurs począwszy od poniedziałku coraz wyżej się podnosił, zakończyły tydzień ułamkową obniżką.

Oprócz kłopotów tureckich, z któremi się giełda paryzka już otrzaskała; troski politycznej natury zakłócały jej pokupowe i zwyżkowe usposobienie. Co do otomanów, to nominacja zręcznego Sadyka-paszy na ambasadora paryzkiego sprawiła bardzo dobre wrażenie. Polityka zaś p. Buffeta nie wzbudza zaufania i wcale kulisie nie przychodzi w porę. Z trwogą też wygląda ona otwarcia Zgromadzenia Narodowego: być może że po przebytej likwidacji miesięcznej, która nie przeszła zupełnie szczęśliwie chłodniej na ten przedmiot zapatrywać się będzie. Do efektów egipskich usposobienie jest przychylniejszem; Kedyw bowiem rozporządza kilkoma wpływowemi bankami. Rynek pieniężny nie uległ zmianie, przedstąwia się według ostatniego wykazu bankowego dosyć korzystnie. Wracając raz jeszcze do likwidacji końco-miesięcznej, zaznaczamy, że według otrzymanych przez nas wiadomości, bank Credit National (Scheyer-Dreyfus) zmuszony będzie zawiesić swe waluty.

Na giełdzie londyńskiej usposobienie niechętne względem zagranicznych papierów nadal charakteryzuje sytuację.

Powyżej wymienione przyczyny, które w tak znacznym stopniu rozstroiły giełdę berlińską, spowodowały także gwałtowne codzienne obniżanie naszych wartości zmiennych wszelkiego gatunku. Zaniepokojona tym bezustannym ruchem wstecznym, giełda warszawska przymuszona była w upłynionym tygodniu trzymać skalę kursów weksli zagranicznych w ciągłej podwyżce i w ślad za fluktuacjami zniżkowcmi berlińskiemi podnosić takowe tak, że w dniu piątkowym dosięgły do 2% wyższego od poniedziałkowego pozismu. W sobotę ujemne to położenie stanu kursowego jeszcze bardziej się pogorszyło, niepraktykowana albowiem oddawna, i niezupełnie usprawiedliwiona obniżka waluty naszej w Berlinie, i naprężony stosunek wekslowy w Petersburgu, wzmocniony zupełnym brakiem remes, wywarły tak silne wcażenie, że wszelkie czynności ustały, i z wyjątkiem nieznacznej tranzakcji dokonanej wekslami długoterminowemi na Londyn po wygórowanym kursie, wszystkie inne dewizy pozostały bez obrotów i nominalnie tylko mogły być notowane. Nadzwyzajny ten wzrost kursowy wykazuje następujące zestawienie porównawcze:

	d. 25 października		d. 30 października	
Berlin długi	110,92½	110,62½	113,85	—
„ krótki	110,92½	110,62½	113,70	—
Londyn długi	7,43	7,41	7,61	7,59
„ krótki	7,45	7,43	7,63	—
Paryż długi	89,25	88,95	91,50	—
„ krótki	89,40	—	91,80	—
Wiedeń długi	97,42½	96,97½	100,80	—
„ krótki	98,70	—	101,70	—

Ruch wekslowy tylko w dniu środowym odznaczał się większem ożywieniem, w innych dniach ograniczał się na zaspokojeniu niezbędnych zapotrzebowań. Tranzakcje główne dokonano wekslami na Berlin, inne dewizy w nieznacznym były popycie. Ogólna cyfra obrotów kwalifikuje się zaledwie do zakresu mniej jak średnich. Weksle na Petersburg 3-miesięczne i krótkoprzekazowe były przedmiotem niewielkich operacij.

Na targu tutejszych papierów publicznych ruch jest jednostajny i głównie koncentruje się w zakupach predylekcyjnych efektów, t. j. listach zastawnych ziemskich 5%, tudzież miejskich i likwidacyjnych.

Akcje kolejowe w kompletnym pozostają zastoju. Z akcij bankowych i przemysłowych, kupowano tylko akcje banku dyskontowego po kursie między 259 i 257 i poszukiwano Józefów po 315.

Pożyczki premiowe, mimo zmiennych fluktuacij kursowych w Petersburgu i Berlinie, u nas przy zmniejszonych obrotach utrzymały się z małym ubytkiem kursowym: I emisja na 232 II na 226 w żądaniu. *(Gaz. Hand.)*

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Z rocznego sprawozdania **tanich kuchni** w St.-Petersburgu, założonych przez zmarłą Wielką Księżnę Helenę Pawłównę, obejmującego czas od 1-go lipca 1874 roku, jak donosi *Goniec Urzędowy*, okazuje się: w pierwszej kuchni (w gmachu koło akademji medyczno-chirurgicznej) wydano: całych obiadów 80,772 i pojedyńczych porcij 208,063; w drugiej kuchni (na prospekcie Zamiejskim, naprzeciwko instytutu technologicznego)—całych obiadów 90,237 i pojedyńczych porcij 178,375; nakoniec w trzeciej kuchni (na wyspie Wasilewskiej, koło mostu Tiuczkowa), otwartej dopiero 10-go listopada roku zeszłego,—całych obiadów 27,373 i pojedyńczych porcij 50,768. Ogólny wywód trzech kuchni wyraził się w następujących cyfrach: obiadów 198,382 i pojedyńczych porcij 437,206. Wydano właściwie na utrzymanie kuchni 63,424 rub. 17 kop. i na urządzenie trzeciej kuchni 3,707 rub. 16 kop., razem 67,131 rubli 33 kop. Rozchód ten pokrył się przychodem z kuchni 62,014 rub. 49 kop. i ofiarą 5,198 rubli 46 kop., razem 67,212 rub. 95 kop. Pozostało remanentu 81 rub. 62 kop.

—

* W dniu 25 września, jako w dniu **obchodu dwudziestopięciolecia kaukazkiego Towarzystwa gospodarstwa wiejskiego**, w gmachu gimnazjum tyfliskiego miało miejsce zgromadzenie członków Towarzystwa, deputatów i gości.

Po ukończeniu nabożeństwa dziękczynnego, publiczność, w liczbie której znajdowały się i damy, pospieszyła zająć miejsca w wspaniale przybranej zwrotnikowemi roślinami, sali gimnazjum. Napływ gości był tak wielki, że dla wielu zabrakło miejsca.

Po otwarciu przez prezydenta Towarzystwa, M. J. Astafjewa, posiedzenia, na katedrę wszedł sekretarz Towarzystwa, P. P. Sitowski i odczytał krótki rys dwudziestopięcioletniego życia Towarzystwa. Następnie prezydent odczytał telegramy i listy z powinszowaniem od honorowych członków Towarzystwa: najprzewielebniejszego Izydora, metropolity nowogrodzkiego i st. petersburgskiego, najprzewielebniejszego Euzebjusza, egzarchy Gruzji i innych.

Potem na estradzie ukazywali się, jeden po drugim, deputaci przybyli z Rosji, przyczem każdy z nich odczytywał adresa Towarzystw naukowych, które dały pełnomocnictwa do złożenia powinszowań w dniu jubileuszu.

Następnie wymienione były nazwiska osób wybranych na członków honorowych i zaszczyconych nagrodami i listami pochwalnemi.

Na zakończenie odbyło się rozdawanie nagród i medali pamiątkowych członkom i deputatom. Obecnym rozdane były drukowane egzemplarze „Przeglądu działalności Towarzystwa."

—

* **Nagrody na wyścigach ruskich.** Podług doniesień o odbytych w Rosji wyścigach w roku zeszłym 1874, okazuje się, między innemi, że z 30 właścicieli, których konie wygrywały na hippodromach wyścigowych, siedmnastu wygrało przez swe konie przeszło 1,000 rubli, a mianowicie:

1) T. T. Mosołow 22,292 rub.; 2) książę D. D. Oboleński 13,938 rub.; 3) J. G. Iłowajski 12,592 rub.; 4) J. J. Son 10,838 rub.; 5) A. F. Grabowski 10,617 rub.; 6) A. A. Mosołow 5,510 rub.; 7) książę R. G. Sanguszko 2,850 rub.; 8) N. T. Grekow 2,518 rub.; 9) P. W. Alferow 2,195 rub.; 10) J. A. Arapow 2,106 rub.; 12) książę M. S. Oboleński 1,870 rub.; 13) A. R. niepokojczycki 1,603 rub.; 14) hrabia A. M. Potocki 1,535 rub.; 15) G. M. Iljenko 1,467 rub.; 16) S. P. Iłowajski 1,400 rub.; i 17) N. A. Bołgowski 1,003 rub.

A zatem 17 właścicieli wygrało 96,144 ruble czyli 95,13% całej sumy, wydanej w roku zeszłym w szrankach wyścigowych; na każdego zaś z nich średnio przypada 5,655 rub. 53 kop. Na udział pozostałych 13 właścicieli, których konie wygrywały w 1874 roku, przypada suma wygranych 4,921 rub. (4,87%) i każdemu z nich tym sposobem dostało się tylko po 378 rub. 54 kop. Na czele przytoczonego wyżej wykazu stoi nazwisko znanego hodowcy T. T. Mosołowa, którego konie w roku zeszłym stanowczo odznaczały się od innych swem powodzeniem wyścigowem. Dalej idzie już sportsmen książę D. D. Oboleński, także bardzo zasługujący na uwagę przez szybkie rezultaty swej działalności; zresztą, nazwisko jego, jak świadczy *Żurnał Konnozawodztwa* (Nr. 3 roku bieżącego), nie występował do 1873 roku włącznie, lecz, w roku zeszłym, dzięki głównie dobrym przymiotom swoich koni i znającemu swą rzecz trenerowi, zajął zaszczytne miejsce w szeregu lubowników wyścigowych. Następnie, pomiędzy 17 wyż wspomnionemi osobami, których konie wygrały na wyścigach roku zeszłego więcej jak tysiąc rubli, znajduje się 8 właścicieli stadnin i 9 sportsmenów. Z nich właściciele stadnin wygrali wszyscy razem nagród wyścigowych kwotę 67,954 ruble, a zatem na każdego z nich, średnio, przypadło po 8,494 rub. 25 kop. Na udział 9 sportsmenów przypadło wygranej sumy tylko 28,190 rs. t. j. średnio na każdego po 3,132 rub. 22. kop. Tym sposobem, koniec końcem, okazuje się, że chociaż właściciele stadnin, którzy wygrali przeszło 1,000 rubli na wyścigach 1874 roku, było mniej aniżeli sportsmenów, lecz za to wygrali daleko większe sumy, w porównaniu z ostatnimi. W ogóle można, jak się zdaje, przekonać się z przytoczonych danych, że sprawa wyścigów ruskich znajduje się w ręku właścicieli stadnin, a nie sportsmenów, gdyż z ostatnich odznaczył się szczególnie tylko książę D. D. Oboleński.

W ogóle zaś wyścigi ruskie dały w roku zeszłym rezultaty następujące: wartość rozgrywanych nagród znacznie się zwiększyła, głównie dzięki inicjatywie prywatnej; chociaż absolutne cyfry ścigających się i wygrywających koni, ich właścicieli, stadnin i producentów którzy je dali, znacznie jest mniejsza od takichże elementów sprawy wyścigowej, lecz za to odpowiedni procent koni, stadnin, właścicieli i producentów, którzy wygrali nagrody na sumę wyższą od 1,000 rub., jest dostatecznie wielki i służy za dowód dobrych wyścigowych przymiotów koni ruskich; nareszcie, podług wykazanej na tych wyścigach szybkości, to konie ruskie okazują się mało różniącemi się od koni angielskich.

—

* *Kronszt. Wiestnik* donosi, że **komunikacja** statkami parowemi **pomiędzy Petersburgiem i Kronsztadem ustała** 16 (28) października wieczorem. Ostatni parostatek, który udaje się zwykle z Petersburga o godzinie 2-ej po południu, nie przybył tego dnia do Kronsztadu. Parostatek kurjerski nie chodził również tego dnia z Petersburga do Kronsztadu. Łódź szrubowa „Jesiotr," która wypłynęła była z portu, wróciła dziś napowrót. Komunikacja regularna pasażerska pomiędzy Kronsztadem i Oranienbaumem ustała 15 (27) października. Z powodu dość grubego lodu wzdłuż całego brzegu południowego, parostatki Towarzystwa oranienbaumskiego przedostoją się z wielką trudnością i bawią w drodze 1½ do 3 godzin, zamiast 30 minut. Ze względu na takie trudności, łatwo zrozumieć, że komunikacja za pomocą statków parowych nie może odbywać się w godzinach ściśle oznaczonych i że parostatki nie mogą często podążyć na czas odejścia pociągów kolei żelaznej.

—

* **Otwarcie „francuzkiego teatru lirycznego" w Moskwie** odbyło się 10 października, w domu p. Sołodownikowa (koło mostu Kuznieckiego). Mieszkańcom Moskwy wiadomo, że w domu Sołodownikowa urządzona została oddzielna sala ze sceną. Lecz ci, którzy bywali dawniej w tym teatrze, nie poznają go teraz: przekształcił się on całkiem, dzięki dyrekcji nowej trupy francuzkiej. Rzęsiście oświetlone wejście, nad którem utworzony jest z płomieni gazowych napis „Giroflé—Girofla" — nazwa pierwszej sztuki danej przy otwarciu teatru; na lewo z przedsionka pokój (przyozdobiony kwiatami i krzewami), z których prowadzą drzwi do lóż i na parter, jak również schody do lóż położonych na piętrach i nareszcie do buduaru przeznaczonego dla dam i do foyer. Schody i foyer wysłane są dywanami i przyozdobione kwiatami. Foyer, pięknie umeblowane, przerobione zostało z dawnego bufetu, który urządzono teraz w bocznej części budynku. Sala teatralna odznacza się prostotą i gustem zarazem.

Pierwsze przedstawienie francuzkiej trupy lirycznej wywarło dobre wrażenie. Nowa dyrekcja, jak się zdaje, wzięła się do rzeczy na serjo. Zwrócono uwagę na wybór utworów i wyłączono z repertuaru wszelkie sztuki nieprzyzwoite.

—

* *Ruski Inw.* otrzymał z Siemipałatyńska następujący telegram z 18 października:

„Towarzystwo posterunku Zajsańskiego, mając wśród siebie wojennego gubernatora obwodu, powitało u siebie, 15 października, szczęśliwy powrót pierwszych badaczy drogi z Pekinu, przez Landżeu i Chami, na Zajsan, w którym to kierunku nie jeździł jeszcze żaden europejczyk. Uradowani z szczęśliwej doli powitania podpułkownika sztabu jeneralnego Sosnowskiego i jego towarzyszów w chwili, kiedy stawiają pierwszy krok na ziemi ruskiej, i w przekonaniu, że całe wykształcone społeczeństwo ruskie, które śledziło z spółczuciem los wyprawy, podzieli naszą radość, mamy sobie za obowiązek podać do wiadomości powszechnej wieść o pomyślnym powrocie naszych badaczy." Podpisali: pułkownik *Starkow*, pułkownik *Rebinder*, podpułkownik *Brandt*, major *Tichonow*.

—

* O marszu oddziału krasnowodzkiego, który wyruszył z okolic gór Bałchańskich, z miejscowości Mułła kari do Atreku, *Ruski Inwalid* podaje następujące szczegóły:

Jedna część oddziału, pod dowództwem osobistem naczelnika oddziału wojennego zakaspijskiego, skierowała się po drodze wiodącej przez miejscowości Szairdy i Bugdajły, do Cikiszlaru (koło ujścia rzeki Atreku); druga zaś przewieziona była morzem na statkach flotylli wojennej kaspijskiej, również do Cikiszlaru.

Pochód pierwszej, lądowej kolumny odbył się bardzo pomyślnie. Pomimo dwóch wielkich marszów bezwodnych, z których jeden był długi na 57, drugi zaś na 50½ wiorst, tudzież pomimo upału dochodzącego do 35° R., wojska przeszły dzielnie tę przestrzeń, znajdując się w każdym z tych marszów mniej niż po 24 godzin.

Zbliżywszy się do jezior Szairdy i Bugdajły, oddział zastał tam mnóstwo koczujących turkomanów, którzy witali nasze wojska z ufnością i gościnnie; wielkie stada należących do nich wielbłądów i baranów pasły się spokojnie wszędzie po drodze, którą szedł oddział; turkomani poustawiali kibitki dla wojska i wielu z nich wyjeżdżało konno na spotkanie oddziału.

Turkomani oświadczyli jenerał-majorowi Łomakinowi, że afganistanczyk Iszan, który przejeżdżał do ich aułów dla podburzenia ludu koczującego przeciw rosjanom i persom, nie doznał od nich spółczucia i został nareszcie zabity w jednym z aułów nad Atrekiem.

Podczas gdy oddział stał nad jeziorem Bugdajły, w oczach jego zmieniało koczowiska kilka innych wielkich aułów turkomańskich, których naczelnicy zgłaszali się do obozu z powitaniem i propozycją usług.

W miejscowości Bugdajły oddział stał dziesięć dni, od 7 do 17 sierpnia. W ciągu tego czasu, jenerał-major Łomakin przedsiębrał z kilkoma oficerami wycieczkę do zwalisk miast i twierdz starożytnych Mestorian (Mestdowran) i Meszed, o 36 wiorst na południo-wschód od jeziora Bugdajły.

Pochód z nad jeziora Bugdajły do Cikiszlaru, długi na 110 wiorst, wojska oddziału odbyły pomyślnie. Chorych było mało. W Cikiszlarze kolumna lądowa zastała już bataljon bułku szyrwańskiego piechoty, przywieziony tam na pokładzie szkuny „Chiwiniec;" przy wylądowaniu tego bataljonu pomagały statki stacji morskiej Astrabadzkiej, mianowicie łódź kanonjerska parowa „Tiulen" i barka parowa.

Mieszkańcy aułów cikiszlarskich powitali nasze wojska bardzo uprzejmie. Stanęliśmy obozem koło aułu cikiszlarskiego, wielbłądy zaś posłane zostały na pastwiska na Biały-Bugor, pod zasłoną dwóch kompanij i pół seciny kozaków.

Z Cikiszlaru oddział zamierzał wyruszyć po całotygodniowym wypoczynku i miał iść w górę Atreku do miejscowości Czat. Po zrekognoskowaniu górnych części Atreku, oddział miał wrócić w pierwszej połowie października ku ujściom rzeki.

—

* Z zamieszczonego w *Gońcu Urzędowym* **„wykazu pożarów**, ułożonego według doniesień gubernatorów, nadeszłych do Departamentu Policji Wykonawczej w ciągu **września roku bieżącego,**" okazuje się, że we wszystkich gubernjach i obwodach Cesarstwa było w tym okresie 2,909 pożarów (w tej liczbie z podpalenia 15,$_{98}$%, z nieostrożności 21,$_{66}$%, od pioruna 7,$_{11}$% i z niewiadomych przyczyn 55,$_{24}$%), które, za wyłączeniem 280, co do których szkody nie zostały wykazane, sprawiły 7,337,046 rubli szkody. Najwięcej pożarów było w gubernjach: Czernihowskiej (162), Tambowskiej (157), Saratowskiej (152), Kaługskiej (118), Kostromskiej (117) i Charkowskiej (116); największe zaś szkody zrządziły pożary w gubernjach: Czernihowskiej (859,512 rub.), Tambowskiej (578,992 rub.), Twerskiej (515,708 rub.), Moskiewskiej (497,405 rub.), Kowieńskiej (411,040 rub.), Orłowskiej (349,892 rub.), i Saratowskiej (338,933 rub.). Z dziesięciu gubernij Królestwa Polskiego, było pożarów: w Warszawskiej 7 (z podpalenia 1 i z niewiadomej przyczyny 6), które sprawiły 26,907 rubli szkody; w Kaliskiej — 11 (z podpalenia 2 i z przyczyn niewiadomych 9), które sprawiły 28,780 rub. szkody; w Kieleckiej — 23 (z podpalenia 8, z nieostrożności 4, od piorunu 5 i z niewiadomych przyczyn 6), które sprawiły 17,195 rubli szkody; w Łomżyńskiej — 7 (z podpalenia 1, z nieostrożności 2 i z przyczyn niewiadomych 4), które sprawiły 10,816 rubli szkody; w Lubelskiej — 18 (z podpalenia 3, z nieostrożności 1, od piorunu 2 i z przyczyn niewiadomych 12), które sprawiły 38,361 rub. szkody; w Petrokowskiej—18 (z podpalenia 3, od piorunu 2 i z przyczyn niewiadomych 13), które sprawiły 44,880 rub. szkody; w Płockiej—11 (z podpalenia 2, z nieostrożności 3, od piorunu 1 i z przyczyn niewiadomych 5), które sprawiły 87,516 rub. szkody; w Radomskiej—21 (z podpalenia 4, z nieostrożności 1, od piorunu 4 i z przyczyn niewiadomych 12), które sprawiły 58,8[illegible]2 rub. szkody; w Suwałkskiej — 8 (z podpalenia 1, z nieostrożności 1 i z przyczyn niewiadomych 6), które sprawiły 14,255 rub. szkody; w Siedleckiej—12 (z nieostrożności 2, od piorunu 2 i z przyczyn niewiadomych 8), które sprawiły 30,413 rub. szkody. W taki sposób w gubernjach Królestwa Polskiego było 136 pożarów (czyli [illegible],$_{67}$% ogólnej liczby pożarów w Cesarstwie) z nich z podpalenia 18,$_{39}$%, z nieostrożności 9,$_{56}$%, od pioruna 12,$_{48}$% i z przyczyn niewiadomych 59,$_{57}$%. Pożary te (z wyjątkiem 3, co do których straty nie są wykazane), sprawiły 358,015 rub. szkody (prawie 4,$_{88}$% szkód sprawionych w Cesarstwie); średnio zaś na jeden pożar w gubernjach Królestwa przypadało 2,692, a w Cesarstwie 2,791 rubli.

—

* **Nekrolog.** Dnia 7 października, o godzinie 11¾ w nocy, zmarł w Petersburgu wice-admirał **D. J. Rudakow.**

— Dnia 11 października zmarł w Moskwie rektor tamecznej akademji duchownej, protojerej **A. B. Gorski**, kórego pogrzeb miał odbyć się 14 października, w Ławrze Troicko-Sergjewskiej.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 5 listopada. Zgromadzenie narodowe obrało znowu p. Audiffret swym prezesem.

Raguza, 5 listopada. Ze źródła tureckiego donoszą o wzmagającym się fanatyzmie muzułmanów hercegowińskich, którzy zgromadzają się potajemnie w meczetach, wzywając do rzezi powszechnej. Miastom Mostar, Trebinja i Serajewo grozi niebezpieczeństwo bezpośrednie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* W dniu 31 października członkowie krańcowej lewicy Zgromadzenia Narodowego francuzkiego zebrali się w celu wytknięcia sobie drogi jaką postępować mają w kwestji porządku dziennego. Szło o to, czy najpierw roztrząsać mają prawo wyborcze, czyli też oddadzą pierwszeństwo interpelacji dotyczącej polityki ministerstwa Buffeta? P. Gambetta, jak to naprzód wiedziano, oświadczył się energicznie za pierwszeństwem dla prawa wyborczego; inni deputowani przemawiali w tymże samym duchu i oczywiście zdanie to przeważyło. Lewica republikańska także obradowała w dniu 31 października w celu powzięcia odpowiedniego postanowienia w tym względzie. I w tej grupie również zdają się mieć przekonanie, chociaż nie tak już jednomyślnie, o użyteczności roztrząsania najpierw prawa wyborczego; lecz dotąd nie powzięto jeszcze stanowczego postanowienia, ponieważ lewica republikańska chce zaczekać na rezultat obrad jakie miały się odbyć w dniu 1 listopada, pomiędzy delegatami trzech odcieni lewicy. Wypadek tych negocjacij nie jest jeszcze wiadomy. W ogóle, krańcowa lewica jest najzupełniej skłonna do oddania pierwszeństwa prawu wyborczemu a i lewica zdaje się być skłonną do połączenia się z tą taktyką, która niezawodnie odniesie przewagę, jeżeli jeszcze i większość lewego środka oświadczy się także w tym duchu. Prawdopobnie też, taki wyniknie skutek z obrad rozpoczętych przez te trzy odcienia, jakkolwiek pewna część lewego środka robi energiczne wysilenia, ażeby odłożono roztrząsanie prawa wyborczego, a natomiast interpelowano pierwej w kwestji polityki wewnętrznej, albowiem zdaniem ich, interpelacja taka doprowadzi do obalenia ministerstwa. *Courrier de France* obstaje żywo za tym ostatnim sposobem postępowania, obawia się albowiem ażeby prawdopodobne powodzenie p. Buffet'a w prawie wyborczem, odnośnie do głosowania okręgowego, nie wzmocniło położenia ministerstwa i nie uczyniło obalenia go trudniejszem. Z tem wszystkiem jednak, nagłość przyjęcia prawa wyborczego, w przewidywaniu najmożliwiej blizkiego już rozwiązania Zgromadzenia, jest tak widoczna, że wszystkie inne względy przed

tym ustąpić muszą i wolno jest przewidywać, iż pierwszeństwo tego prawa zostanie przyjęte znaczną większością głosów zaraz za powrotem izby.

* Wielka nowina nadeszła z Ameryki. Rząd Stanów Zjednoczonych miał przesłać już do Madrytu memorandum w celu wykazania konieczności nadania niezależności wyspie Kubie, z rządem republikańskiem, którego pierwszym czynem byłoby wyswobodzenie niewolników. Jeszcze w miesiącu wrześniu nota podobna miała być przesłana reprezentantowi amerykańskiemu w Madrycie. Zdaje się jednak iż rząd hiszpański nie był na serjo zaniepokojony tym krokiem, gdyż w przeciwnym razie wiedziano by o nim wcześniej; albo więc pan Custhing opóźnił się z przesłaniem memorandum pomienionego, lub też gabinet madrycki uważał z początku notę amerykańską wprost jako demonstrację platoniczną tylko i dopiero pozbył się tego mniemania w skutek nowych wystąpień. W każdym razie jednak donoszą z Washingtonu, iż ministerstwo hiszpańskie wydało rozkaz trzymania pięciu okrętów pancernych i dziesięciu fregat gotowych odpłynąć do Kuby; taż sama depesza zapewnia, iż w Stanach Zjednoczonych dopełniają się uzbrojenia morskie. Wszystko to jest bardzo niepokojące. Lecz należy czekać aż te wiadomości zostaną urzędownie stwierdzone. Niejednokrotnie już rozpuszczano pogłoski podobne, które następnie nie potwierdziły się jednak; być może, że i tym razem nie potwierdzą się one.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 3 listopada.* Bardzo licznie nawiedzone dziś zgromadzenie lewicy zastanawiało się nad prawem wyborczem. Sprawozdawca Ricard zaproponował, ażeby przed przystąpieniem do rozpraw nad prawem pomienem postawiona została interpelacja. Większość atoli zgromadzenia nie podzielała tego zdania i uczyniła swą decyzję ostateczną zależną od narady z innemi grupami konstytucyjnemi. W każdym razie, przy rozprawach nad prawem wyborczem, Buffet wezwany zostanie, ażeby dał do poznania swój sposób zapatrywania się na kwestję kandydatur rządowych.— Podług depeszy od granicy hiszpańskiej, otrzymanej przez *Ajencję Havas*, jenerał Morsonier objął dowództwo nad wojskami rządowemi w Nawarze.

* *Madryt, 3 listopada.* Dziennik *Cronista* donosi, że król Alfons uda się pierwszych dni grudnia do armji północnej, dla objęcia nad nią dowództwa naczelnego.

* *Nowy-Jork, 3 listopada.* Przy wczorajszych wyborach w mieście tutejszem, stronnictwo Tammany doznało znowu porażki.

* *Nowy-Jork, 3 listopada.* Stronnictwo rządowe jest wielce zadowolone z rezultatu wyborów wczorajszych. Uważa ono porażkę stronnictwa Tammany w mieście Nowym-Jorku jako klęskę dotkliwą dla demokratów i żywi przekonanie, że przez to rezultat wyborów na prezydenta wypadnie na jego korzyść. Wszelakoż rezultat wyborów w Nowym-Jorku jest jeszcze wątpliwy; wybrano dotąd 21 członków stronnictwa republikańskiego na senatorów i 73 członków tegoż stronnictwa na członków kongresu.

* Z Paryża piszą do gazety *Nowoje Wremia*, że śpiewaczka **Adelina Patti**, w drodze do Rosji tylko co nie stała się ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Podczas przejażdżki po ulicach Paryża, w towarzystwie męża, na powóz jej najechała kareta dorożkarska, której dyszel przeszedł przez okno powozu margrabiny Caux i tylko co nie zadrasnął jej twarzy. Ale na szczęście śpiewaczki skończyło się wszystko na strachu, i przybyła do Petersburga szczęśliwie, gdzie, po dawnemu, zatrzymała się w lokalu hotelu Demouth, nader wykwintnie odrestaurowanym dla uczczenia znakomitej śpiewaczki. Patti w tych dniach wyjeżdża do Moskwy i powróci do Petersburga na 10 listopada.

* **O pożarze hotelu berlińskiego** „Kaiserhof", gmachu olbrzymiego i urządzonego z niesłychanym komfortem, donoszą co następuje: Ogień wybuchł około 10-ej przed południem, i wnet cały ogromny dach stał w płomieniach, tak, iż zdawać się mogło, że jednocześnie na czterech rogach został podpalony. Ciężka balustrada cynkowa, zdobiąca fronton gmachu, od gorąca zaczęła topnieć i ognistemi strugami wrzącego kruszcu spływać na dół; ciężkie stukaterje gzymsu i palące się belki spadały na ulicę i niepodobnym czyniły przez dłuższy czas przystęp do gmachu. Zrazu przeto ratunek możliwym był tylko ze strony tych, którzy znajdowali się w hotelu. Straż ogniowa wywalczywszy sobie po długich usiłowaniach przystęp, energicznie wzięła się do ratunku, mimo to jednak około godziny 12 w południe ogień rozszerzył się już na całe czwarte piętro, zaś część środkowa gmachu od góry do dołu stała w płomieniach. Zamieszkujący pokoje czwartego piętra goście ratowali się śpieszną ucieczką, pozostawiając swe tłomoki, a często i suknie na pastwę płomieni. Dwa bataljony gwardji, które ponieważ była to niedziela, wystąpiły w pełnym mundurze, ratowały co się uratować dało z mebli, pościeli, bielizny i t. d. W liczbie pogorzelców znajdował się także były dyrektor berlińskiego korpusu pożarnego Scabell, który 27 lat bronił miasta od klęsk ognia, a teraz, dziwnem igrzyskiem losu, ciężką złożony chorobą, musiał być wyniesiony z łóżkiem przez strażaków w bezpieczne miejsce. Dopiero po 11 w nocy straż ogniowa, przy pomocy ludności, owładnąć zdołała ogień zupełnie; wszelako sikawki pracowały jeszcze przez całą noc i poranek następny aż do godziny 11-ej. Przyczyną powstania ognia pod samym dachem, było jak się zdaje wadliwe urządzenie pieców, oraz brak nadzoru ze strony służby hotelowej. Pożar zniszczył zupełnie oprócz dachu czwarte piętro, aż do pował trzeciego, gdzie tylko część gmachu, w której znajdowała się sala obiadowa, aż do piwnic zgorzała. W ogólności trzecia część pokojów mieszkalnych tak została zniszczoną, że jest nie do użycia; największą stosunkowo stratę poniosła służba hotelowa, która pomieszczona na poddaszu, utraciła całe swe mienie. Zresztą strata samegoż „Towarzystwa akcyjnego hotelowego" nie jest bardzo znaczną, ponieważ gmach ubezpieczony był na półtrzecia miljona mark, urządzenie zaś jego na pół miljona mark. Na dwa dni przed wypadkiem właśnie, zarząd hotelowy otrzymał polisę asekuracyjną. Pamiętnym będzie ten pożar zwłaszcza dla kilku strażaków, którzy się pokaleczyli, podczas gdy dwunastu skutkiem duszącego dymu i gorąca zapadło na oczy. Hotel tymczasowo został zamknięty, bezzwłocznie jednak przystąpiono do odbudowy.

* **O spaleniu się okrętu szwedzkiego „Bayer"** dochodzą z Malmö następujące szczegóły: Parostatek ten był własnością pewnego Towarzystwa akcyjnego i opuszczając dnia 2-go pazdziernika Lubekę, miał na swym pokładzie, oprócz kapitana Metesona i załogi składającej się z 18 majtków, także 25 podróżnych. Naładowany był rozmaitemi towarami i między innemi wiózł 50 wielkich bań, które podług deklaracji oddawcy, zawierać miały glicerynę, a więc materjał niepalny wcale. Banie te pomieszczone były pod pomostem. Pomimo burzliwego powietrza, parostatek dotarł już był do zatoki Kjögu, gdy kapitan usłyszał mocny huk wydobywający się z pod pomostu i wnet potem szereg dalszych wybuchów bań z rzekomą gliceryną, jednocześnie zaś palący się płyn przeciekać zaczął strugami do przedziału mieszczącego w sobie machiny. W pięć minut później — a była 4-ta godzina nad ranem—całe wnętrze okrętu ogarnięte było płomieniami. Na pokładzie powstał niesłychany popłoch. Z kajut wypadali przerażeni podróżni, po największej części nieubrani; ci którzy zajmowali kajuty 2-ej klasy, już w pierwszej chwili katastrofy zgubieni byli bez ratunku; na kobietach zwłaszcza suknie prędko chwytały ogień, a nie było nikogo, ktoby nieszczęśliwym udzielił pomocy, nawoływania bowiem i groźby kapitana nie znajdowały żadnego posłuchu. Kto żył, chciał dostać się czemprędzej do głównej łodzi, kobiety rzucały się na oślep z pokładu, tak, że do drugiej łodzi mniejszej, którą spuszczono później, wsiadł tylko kapitan z czterema innemi osobami. Przeciążona zbytnio łódź wielka zatonęła wkrótce z całą swą osadą, podczas gdy mniejszą potężna fala rzuciła na pewną odległość od palącego się okrętu. Do pięciu osób, które znalazły w niej schronienie, przyłączyło się jeszcze na morzu dwóch majtków. Z nadludzkiem wysileniem pracowali rozbitki nad tem, ażeby łódź nie uległa natarczywości wzburzonych fal, aż przejeżdżający szoner spostrzegł ich i po długich usiłowaniach zdołał w końku zbliżyć się do łodzi i zabrać rozbitków na swój pokład. Z 44-ch osób składających osadę „Bayera," siedm tylko ocalało. Znaczne straty ponoszą także właściciele okrętu, ponieważ nie był ubezpieczony.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

W księgarniach: Kożanczykowa, Istomina, Gebethnera i Wolfa, M. Orgelbranda i Sennewalda, sprzedają się następujące książki:

ЗАПИСКИ

О ПОЛЬСКИХЪ ЗАГОВОРАХЪ И ВОЗСТАНІЯХЪ ПОСЛѢ 1831 г.,

Н. В. Берга.

(„Pamiętniki o polskich spiskach i powstaniach po 1831 roku, przez M. B. Berga").

Cena 2 rsr.

ПАНЪ ТАДЕУШЪ,

поэма Мицкевича,

переводъ Н. В. Берга.

(„Pan Tadeusz, poemat Mickiewicza, przekład M. B. Berga.").

Pierwsza kompletna edycja w języku ruskim.

Cena 1 rsr. 50 kop.

Warszawa
dnia 25 października (6 listopada).

Spostrzeżenia meteorologiczne dostrzeżone przez obserwatorjum warszawskie.

Dnia 24 Października (5 Listopada) 1875 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	756.8	— 2.8	97	poł.-wschodni.
1	755.8	+ 0.8	85	poł.-wschodni.
9	754.0	+ 0.2	94	poł.-wschodni.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, opera w 5-u aktach **Żydówka.**—Początek o godzinie 7 1/2.—*Jutro*, w niedzielę, balet **Bogini Walhalli.**—*Wczoraj*, było osób 517.

TEATR ROZMAITOŚCI.— *Dziś*, w sobotę, komedja w 4-ch aktach, **Fałszywi Poczciwcy.**—Początek o godzinie 7 1/2.—*Jutro*, w niedzielę, komedja **Serafina.** —*Wczoraj*, było osób 288.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.—*We środę*, dnia 29 paździer. (10 listopada), o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się **Koncert** p. Zygmunta Noskowskiego, ze współudziałem: pp. F. Cieślewskiego, Wł. Noskowskiego, Wł. Gorskiego, A. Michałowskiego, J. Goebelta i orkiestry Teatru Wielkiego, pod dyrekcją koncertanta.—Program: I. 1. „Morskie oko," uwertura koncertowa, wykona orkiestra; 2. a) „Sen," z Heinego, b) „Zajączek," bajka Krasickiego, c) „Pieśń o Sławoju," słowa M. R.,—wykona p. Cieślewski; 3. Andante con variazioni z „Sonaty," na skrzypce i fortepjan, — wykonają pp. Górski i Michałowski; 4. „Pro peccatis," z oratorjum „Stabat Mater," z towarzyszeniem wiolonczeli i orkiestry, — wykonają pp. Wł. Noskowski i Goebelt.—II. Symfonja A dur: a) Allegro, b) Adagio molto cantabile, c) Scherzo-Vivace, d) Finale-Allegro con fuoco. —Wszystkie numera programu są utworu koncertanta. — Cena miejsc: krzesło w 3-ch pierwszych rzędach rsr. 1 kop. 50 i kop. 5 na ubogich, pozostałe rzędy po rs. 1 i kop. 5 na ubogich; miejsce nienumerowane kop. 50.— Biletów dostać można w księgarniach: Gebethnera i Wolfa, Sennewalda, Hösicka, oraz Ungra i Banarskiego, w dzień zaś koncertu od godziny 6-ej wieczorem przy wejściu do sali.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

CYRK LEONARDA (przy ulicy Włodzimierskiej). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie.**—Towarzystwo składa się z pierwszorzędnych artystów i komików. — Tresura koni jak najlepsza. —Kostjumy i inne przybory eleganckie.—Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza P. Stamma. — Cena miejsc: Loża na 4-ry osoby rs. 6 i kop. 20 na ubogich; loża na 6 osób rs. 9 i kop. 30 na ubogich; miejsce numerowane w trybunie rs. 1 i kop. 5 na ubogich; parquet rs. 1 i kop. 5 na ubogich; I-e miejsce kop. 60; II-e miejsce kop. 40; III-e miejsce kop. 20.—Kasa otwarta od godziny 11 z rana do 1 z południa i od 3-ej do końca przedstawienia.—Otwarcie cyrku o godzinie 6 1/2. — Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).—*Dziś i codziennie*, **Wieczór muzykalno-wokalny** pierwszorzędnych **śpiewaczek niemieckich** z Wiednia. — Początek o godzinie 7-ej wieczorem.—Wejście bezpłatne.

* W dniu 24 (5) bież. mies. i r., chorych w 8miu cywilnych szpitalach: przybyło 70, wyzdrowiało 26, umarło 6, pozostało 1602 (mężczyzn 738, kobiet 864), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 110, kobiet 105.

Przyjechał: — Rzeczywisty radca stanu *Dankiewicz*, z Smoleńska.

Wyjechał: — Jenerał-major *Glinojecki*, do St. Petersburga.

Cena okowity dnia 23 października (4 listopada).

(78% z akcyzą 7 kop. od %)

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	6,50,2—6,51,8	—.—.—
Pojedyncza szynkarska		2,16—2,17.

Stosunek garnca do wiadra 100:307 1/4. (*G. H.*)

OGŁOSZENIA RZĄDOWE—КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЛЕГІИ

N. D. 6892. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Siedlcach.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego, że na dobra niżej wymienione, zażądaną została pożyczka Towarzystwa Kredytowego, obciążyć mająca pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych:

1. Dobra Zastawie z przyległościami i przynależytościami w powiecie Łukowskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi sumę rsr. 8,150.

2. Dobra Mężenin A. z folwarkiem Michałków z przyległościami i przynależytościami, w powiecie Konstantynowskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi sumę rsr 15,900.

3. Dobra Okrzeja i Wola Okrzejska z przyległościami i przynależytościami w powiecie Łukowskim, zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi sumę rsr. 53,300.

4. Dobra Pobrobostwo Wereszczyn z przyległościami i przynależytościami w powiecie Włodawskim, Zamierzone obciążenie pożyczką Towarzystwa wynosi sumę rsr. 3,450.

Zarzuty, jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez stowarzyszonych, rozstrzygane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia.

Siedlce d. 17 (29) Października 1875 r.
za Prezesa, Podczaski.
Pisarz, Tchórzewski.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 6900. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po nastąpionej śmierci 1. Agnieszki z Polkowskich Mystkowskiej, a) współwłaścicielki dóbr Chojeczno Jagodne lit. F z powiatu Siennickiego, i b) właścicielki rs. 225 na tychże dobrach zabezpieczonych. 2. Ignacego Mystkowskiego współwłaściciela tychże dóbr. 3. Katarzyny z Polkowskich 1 o voto Mystkowskiej 2-o Mieszkowskiej, właścicielki rs. 90 na tychże dobrach lokowanych. 4. Szyi Sztrumpfan, właściciela rs. 150 z procentem i kosztami, sposobem ostrzeżenia na zastawie nieruchomości Warszawskiej Nr. 2335 w dziale III i na tejże nieruchomości w dziale IV lokowanych. 5. Adolfa v. Abrama Gutwejn, właściciela domu w Warszawie Nr. 1214a. 6. Józefa Zakrzewskiego, a) współwłaściciela sum: rs. 4,000, rs. 5,150, rs. 1,500 i rs. 2,250 w pierwotnym kapitale rs. 18,000 pod Nr, 19 działu IV nieruchomości Warszawskiej № 500B lokowanym mieszczących się, i b) właściciela ostrzeżenia dla sumy rs. 5,700 z procentem i kosztami procesu na tejże nieruchomości zapisanego. 7. Józefy Zielińskiej, współwłaścicielki ostrzeżenia dla rs. 3,600, procentu i kosztów na nieruchomości Warszawskiej № 2348 zapisanego. 8. Konstantego Grzybowskiego, właściciela rs. 120 mieszczących się w sumie rs. 1,050 zabezpieczonej na domu Nr. 2155, i rs. 1,421 kop. 15, procentu i kosztów na współwłasności domu w Warszawie pod Nr. 1918 zapisanego, i 9. Icyka Hanfus, współwłaściciela domu w Warszawie № 1228. Toczy się postępowanie spadkowe, do zakończenia którego termin na dzień 3 (15) Lutego 1876 r. w kancelarji Hypotecznej wyznaczam.
Michał Przysiecki.

N. D. 6865. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej.*

Z powodu śmierci: 1) Emilii z Ranieckich Raczkowskiej, wierzycielki kapitału rs. 1,800 na Osadzie Młynarskiej wieczysto czynszowej Djabełek vel Drubełek od dóbr Łagiewnik, z powiatu Włocławskiego odłączonej, pod Nr. 5 działu III ubezpieczonego; 2) Antoniego Nowickiego, współwierzyciela summy rsr. 140 kop. 40 kapitału, z procentem i kosztami na rs. 28 ustanowionemi, oraz współwierzyciela ostrzeżeń, dla summy rsr. 489 kop. 67 z procentem i kosztami, dla summy rsr. 617 kop. 62 1/2 z procentem i kosztami, wreszcie dla summy rsr. 161 kop. 57 z procentem i kosztami, na pokrycie którego to ostatniego ostrzeżenia złożoną została do depozytu Banku Polskiego kwota rsr. 245 kop. 46 1/2, jakie to wszystkie fundusze ubezpieczone są na wyżej wzmiankowanej Osadzie Młynarskiej Djabełek vel Drubełek, z powiatu Włocławskiego, pod Nr. 5 działu III; 3) Teressy z Obrębskich pierwszego ślubu Szleje, powtórnego Banasiewiczowej, właścicielki prawa wieczystej dzierżawy gruntu na przedmieściu Targówek, z powiatu Warszawskiego, położonego, sposobem zastrzeżenia z aktu № 40 vol. IV księgi wieczystej dóbr Targówek, z tegoż powiatu, objawionego, toczą się postępowania spadkowe, do uregulowania których termin prekluzyjny na dzień 11 (23) Maja 1876 roku w Kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta wyznaczony zostaje.
Julian Paklerski.

N. D. 6882. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po zmarłym Leonardzie Domaniewskim współwłaścicielu nieruchomości N: 278 i 388 w Pradze pod Warszawą położonych, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin w Kancelarji Ziemiańskiej na dzień 4 (16) Maja 1876 r.
Alexander Dziewulski.

N. D. 6901. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po śmierci: 1. Marjanny Gross, właścicielki kolonji w dobrach Wielka Wola i Czyste z Okręgu Warszawskiego Nr. 336/161 oznaczonej i 2. Majlacha Steifstiebel właściciela domu w Warszawie Nr. 2727*A*. toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin ostateczny w Kancelarji mej hypotecznej na dzień 1 (13) Maja 1876 r. wyznaczam.
Michał Przysiecki.

O. D. 6881. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po zmarłych,

1. Janie i Helenie z Babików małżonkach Pahl właścicielach nieruchomości Warszawskiej N. 816.

2. Emanuela Kazimierza dwóch imion Matuszewskim właścicielu osady Targówek N. 2 oznaczonej i osady Targówek N. 3 oznaczonej w o-gu Warszawskim położonych, oraz współwłaścicielu dóbr ziemskich Zabrzeźnia i Kamień Mniszewski lit A. B. z przyległościami w powiecie i okręgu Brzezińskim położonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin w Kancelarji hipotecznej na dzień 5 (17) Lutego 1876 r.
Aleksander Dziewulski.

N. D. 6980. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Ołasza, iż po śmierci: a) Aleksandry Marjanny Zimerman wierzycielki sumy rs. 2,750 na nieruchomościach Warszawskich Nr. 877/8 w dziale IV pod Nr. 2 lokowanej. b) Apolonji z Góreckich Szülter a właściwie Szü ter i Konegundy z Gureckich Kłobukowskiej a właściwie Kłobuchowskiej współwłaścicielek dóbr Szewce Nagorne lit. G. w okręgu Orłowskim położonych, otwartem zostało postępowanie spadkowe do zamknięcia którego termin przedemną na dzień 2 (14) Lutego 1876 r. wyznaczony.
Aleksander Preiss.

N. D. 6864. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci Bernarda Heilsberg, niegdy współwłaściciela nieruchomości Warszawskiej № 1776B, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin prekluzyjny na dzień 2 (14) Lutego 1876 roku w kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta wyznaczony zostaje.
Juljan Paklerski.

N. D. 6866. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1) Nepomuceny Szumowskiej wierzycielki sumy rs. 750 z procentem i kosztami sposobem ostrzeżenia na dobrach Żukow z okręgu Łowickiego zabezpieczonej. 2) Antoniego Ruszkowskiego, właściciela dóbr Goszczynno Poletkowe lit. A, B, C, z okręgu Łęczyckiego, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin na dzień 5 (17) Lutego 1876 r.
Kuczyński.

N. D. 6867. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach.*

Z powodu śmierci Kazimierza Chrościckiego współwłaściciela dóbr Kotuń w Okręgu Siedleckim położonych, otworzył się spadek, do uregulowania którego termin na dzień 1 (13) Maja 1876 r. w Kancelarji mojej wyznaczony został.
Siedlce d. 21 Paździer. (2 Listop.) 1875 r.
Andrzej Wrotnowski.

N. D. 6895. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu zaszłych śmierci: 1. Rozalji z Netelow Drewicz współwłaścicielki praw do wieczysto dzierżawnego posiadania Fryszerki żelaza w dobrach Parzniewice z P-tu Petrokowskiego.

2. Szymona Gutkowskiego współwłaściciela dóbr Sakowa A. i B. z powiatu Turskiego Okręgu Wartskiego.

3. Stanisławy Kokowskiej panny współwłaścicielki sum rs. 3375 pod № 2 rs. 3750 pod N. 5 i rs. 2000 pod N. 7 w Dziale IV wykazu hypotecznego dóbr Kłoniszew A. B. z okręgu Szadkowskiego zabezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe do uregulowania którego strony interesowane z prawami swemi w terminie daty 18 (30) Kwietnia 1876 r. w mej Kancelarji stawić się winny.
Kalisz d. 7 (19) Października 1875 r.
Teofil-Józef Kowalski, Rejent.

N. D. 6883. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Ogłasza, że po śmierci:

1) Jzraela Icka 2-ch imion Papierczyka współwłaściciela Nieruchomości Nr. 3 w mieście Płocku.

2) Józefa Kossobudzkiego wierzyciela dóbr Siepielaki z Ostrołęckiego.

3) Grzegorza Wasilewskiego współwłaściciela dóbr Chudzyno z płockiego.

4) Marjanny z Kamińskich Wasilewskiej wierzycielki powyżej rzeczonych dóbr Chudzyno i

5) Gothilfa Mewus współwłaściciela nieruchomości Nr. 363 w mieście Płocku sytuowanej, toczą się postępowania spadkowe, do uregulowania których termin na d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1876 r. godzinę 10-tą rano, w mej Kancelarji w mieście Płocku pod prekluzją wyznaczam.
w Płocku d. 17 (29) Października 1875 r.
K. Chodecki.

N. D. 6863. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu.*

Oglasza że na dzień 27 Kwietnia (9 Maja) 1876 r. oznaczony został termin do ukończenia postępowania spadkowego po śmierci:

1) Antoniego Kowalskiego jako wierzyciela summy rs. 170 kop. 25 z procentem ubezpieczonej na nieruchomości w Radomiu Nr. hyp. 75 oznaczonej.

2) Joanny z Piotrowskich Billewicz jako współwłaścicielki nieruchomości w Radomiu Nr. hyp. 46 oznaczonej

3) Marjanny ze Swiatłowskich Borowskiej jakó współwłaścicielki nieruchomości w Radomiu Nr. hyp. 81 i 82 oznaczonych.

4) Elżbiety z Kaczkowskich Laskowskiej jako właścicielki nieruchomości w Radomiu Nr. hyp. 180*A* i 180*B* oznaczonych.
Paweł Karwadzki.

N. D. 4976. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Po śmierci: Cecylji Węglińskiej wierzycielki sumy rs. 1860 na dobrach Liszno A. w Powiecie Chołmskim położonych, hypotekowanej, otworzył się spadek do uregulowania ktorego w kancelarji podpisanego Rejenta termin na dzień 27 Stycznia (8 Lutego) 1876 r. godzinę 10 z rana wyznaczony zostaje.
Lublin d. 16 (28) Lipca 1875 r.
Wiktoryn Juściński.

N. D. 6894. *Pisarz Sądu Pokoju w Hrubieszowie.*

Po śmierci: 1) Moszka Fajl, właściciela domu № 12; 2) Piotra Nossalskiego, właściciela domu № 212; 3) Lejby Fridenthala, współwłaściciela domu Nr. 7, i 4) Jana, Marjanny i Jacentego Zabłockich, współwłaścicieli domu № 319 w m Hrubieszowie położonych, otworzyły się spadki, do uregulowania których, termin na dzień 7 (19) Maja 1876 r. w kancelarji mojej wyznaczam.
Hrubieszów d. 10 (22) Października 1875 r.
Markowicz.

N. D. 4942. *Pisarz Sądu Pokoju w Płocku.*

Ogłasza iż wskutek śmierci Adama Wolińskiego współwłaściciela części ziemskiej na wsi Rostkowo lit. E. F., toczy się postępowanie spadkowe z terminem prekluzyjnym dnia 1 (13) Lutego 1876 roku.
Płock d. 16 (28) Lipca 1875 roku.
Biedrzycki.

REGULACJE HYPOTECZNE
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 6897. *Sąd Pokoju w Hrubieszowie.*

Z powodu żądania regulacji nowej hypotek i dla następujących nieruhomości w m. Hrubieszowie położonych: 1. Sklepu murowanego z placem mającym przestrzeni 16 □ prętów, do Mordki Kisiela Finkelsztajna należeć mającego, pod № 27 lit. A przy ulicy Nowej. 2. Domu drewnianego z placem do Herca Sylbera należeć mającego, pod № dawnym 89 a nowym 60 położonych; i 3. Domu drewnianego pod Nr. 637 położonego, wraz z zabudowaniami gospodarskiemi, tudzież gruntami w różnych miejscach na przedmieściu Sławencinie znajdującemi się, do Mateusza Borsukiewicza należeć mających, które to grunta składają się: a) z dwóch ogrodów z których jeden między miedzami Jana Kicuna i Korniła Hapońskiego, a drugi między miedzami Wasyla Kowalskiego i Konrada Ciesielczuka znajduje się; b) morga pola w miejscowości „pod dębiną", miedzy miedzami Wasyla Ciesielczuka i Jana Romanowicza; c) morga pola w miejscowości „rudki" między miedzami Andrzeja Szumiaty i Jana Bojarczuka; d) morga pola w miejscowości „żydowska", między miedzami Jana Traczuka i Pawła Turulli; e) morga pola w miejscowości „rudki", między miedzami Jakima Romanowicza i Jana Migas; f) morga pola w miejscowości „kliny", między miedzami Teodora Ciesielczuka i Semena Hapońskiego; g) morga pola w miejscowości „maciejowa droga", między miedzami Konrada Ciesielczuka i Teodora Romanowicza, i h) dwóch morgów z których jeden stanowi łąkę, a drugi pole, w miejscowości „pod stawem", między miedzami Jana Romanowicza i Wasyla Borsukiewicza położonych. Uwiadamia interesantów, iż takowa nastąpi w dniu 4 (16) Lutego 1876 r. Wzywa ich przeto, aby w terminie powyższym, osobiście lub przez pełnomocników, urzędownie i specjalnie umocowanych, stawili się w Sądzie tutejszym i prawa swoje do protokółu regulacyjnego podali, a to pod skutkami prekluzji prawem o hypotekach z r. 1818 postanowionemi. Ogłoszenie decyzji nastąpi w dniu 5 (17) Lutego 1876 r.
Hrubieszów d. 10 (22) Października 1875 r.
za Podsędka, Pisarz Sądu Markowicz.

LICYTACJE — ТОРГИ.

N. D. 6632. Rząd Gubernialny Lubelski.

Podaje do wiadomości publicznej, że w **dniu 6 (18) Listopada r. b.** poczy-

nając od godziny 12 w południe **odbywać się będzie w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego Lubelskiego publiczna licytacja in minus przez deklaracje opieczęowane na dostawę żywności dla aresztantów Lubelskiego więzienia w ciągu jednego roku, to jest: od 1 (13) Stycznia 1876 r. po 31 Grudnia (12 Stycznia) 1876/7 roku włącznie, poczynając od ceny (8½) ośm i pół kopiejek srebr. za jednodniowę porcję jednego aresztanta.**

Konkurenci do tego przedsiębiorstwa, obowiązani są przed godziną 12 w południe dnia do licytacji naznaczonego, nadesłać pocztą lub złożyć osobiście na ręce Sekretarza Kancelarji Rządu Gubernialnego deklaracje opieczętowane, z dołączeniem do takowych po (500 rs.) pięćset rubli sr. kaucji.

Warunki szczegółowe tego przedsiębiorstwa mogą być przeglądane w Wydziale Wojskowo-Policyjnym tegoż Rządu Gubernjalnego, w godzinach biórowych, codziennie z wyjątkiem świąt i dni galowych.

Deklaracje powinny być pisane na papierze stemplowym ceny 40 k., bez podskrobywań lub poprawek, podług wzoru poniżej zamieszczonego.

Wzór do Deklaracyi.

Вслѣдствіе объявленія Люблинскаго Губерискаго Правленія, отъ 3 (15) Октября с. г. за № 5986, я нижеподписавшійся обязываюсь взять въ подрядъ продовольствіе арестантовъ Люблинской тюрьмы, въ теченіи одного года, съ 1 (13) Января 1876 по 31 Декабря 1876/7 года включительно, за цѣну порціи одного арестанта въ сутки (прописать цѣну словами и цифрами) и подвергаюсь всѣмъ условіямъ извѣстнымъ мнѣ изъ торговыхъ кондицій. Залогъ въ сумѣ пятьсотъ (500) рублей у сего прилагаю, который въ случаѣ не оставшихся за мною торговъ самъ получу (или прошу выслать на мой счетъ въ №).

Постоянное мое жительство въ N (писано въ N дня N, мѣсяца N, года N).

(Четко подписать имя и фамилію)

Lublin d. 3 (15) Października 1875 r.

N. D. 6904. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Wilhelma Hoffer obywatela z własnych funduszów utrzymującego się, w Warszawie, pod Nr. 2887 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Seweryna Kozarzewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod N. 233 w Warszawie zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 600 z procentem prawnym od d. 1 Października 1871 r. liczącym się, i kosztów, od Wincentego Maciejewskiego właściciela nieruchomości Nr. 1694b w Warszawie tamże zamieszkałego, protokółem Jana Orłowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 29 Maja (10 Czerwca) 1872 roku sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Wilczej pod N. 1694B hypotecznym, zaś 16 policyjnym w gminie Magistratu miasta Warszawy, w cyrkule policyjnym Łazienkowskim IX pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie na gruncie emfiteutycznym, z którego właścicielowi dóbr Bielina opłaca się rocznie czynsza rs. 3 k. 75 położona, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Wincentego Maciejewskiego należąca, i w tegoż posiadaniu zostająca, przybliżonej rozległości gruntu około łokci kwadratowych 3044, albo arszynów 2417 mieć mogąca, na którym stoją następujące

Zabudowania:

1. Oficyna w korpusie podwórza z drzewa postawiona o parterze i pierwszym piętrze na podmurowaniu i podwalinach, deskami ozdobnie szalowana, tekturą smołowcową kryta, o 4 kominach murowanych.
2. Zabudowanie parterowe z drzewa w słupki z desek postawione deskami kryte, mieszczące w sobie komórki i wozownie.
3. Domek z drzewa deskami kryty o jednym kominie murowanym.
4. Kloaka z drzewa w słupki z desek pod deskami na śmietniku postawiona o dwóch sedesach.
5. Parkan z drzewa w słupy z desek długi około łokci 41, a wysoki łokci 3 z bramą.
6. Szopa na słupach z drzewa ze ścianami otwartemi, deskami kryta.
7. Parkan z drzewa w słupki z desek, długi łokci 40, wysoki około łokci 3.
8. Parkanik z drzewa w słupki z desek.
9. Studnia balami z drzewa cembrowana z budką i pompą.
10. Podwórze obszerne niebrukowane.

W zajmowanej nieruchomości oprócz egzekwowanego dłużnika mieści się tu 6 lokatorów z imion i nazwisk oraz ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Seweryna Kozarzewskiego Patrona, w Warszawie pod N. 233 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego Wydziału I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Alexandra Styczyńskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. W. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju W-łu III w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dn. 5 (17) Czerwca 1872 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 6 (18) Czerwca 1872 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod № 549 w Warszawie, o godzinie 10 z rana, w Wydziale I dnia 1 (13) Sierpnia 1872 roku.

Sprzedażą kierować będzie Seweryn Kozarzewski Patron, przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1872 roku.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

R. Linowski.

Warszawa d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1872 roku.

R. Linowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych w dniach 1 (13), 15 (27) Sierpnia i 29 Sierpnia (10 Września) 1872 r. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 29 Sierpnia (10 Września) t. roku wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1694b położonej, na dzień 12 (24) Września 1872 r. godzinę 10 z rana, w którym to terminie licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 800.

Warszawa d. 29 Sierpnia (10 Września) 1872 r.

R. Linowski.

Po odbyciu w powyższym terminie przygotowawczego przysądzenia Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 12 (24) Września 1872 r. wydanym, po oddaleniu sporów przez dłużnika wniesionego, nieruchomość rzeczoną przysądził przygotowawczo Sewerynowi Kozarzewskiemu Patronowi za sumę rs. 800 i zarazem wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia takowej nieruchomości na dzień 16 (28) Listopada 1872 r. o godzinie 10 z rana który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego. Licytacja zaczynać się będzie od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Vadium wymaganem jest rs. 800.

Warszawa d. 18 (30) Września 1872 r.

R. Linowski.

W terminie powyższym sprzedaż do skutku nie doszła, wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 23 Grudnia (4 Stycznia) 1874/5 r Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Warszawskich w osobie Jana Chromińskiego Kasjera działająca w Warszawie pod Nr. 487B istiejąca zamieszkanie prawne do niniejszego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kirszrota Adwokata w Warszawie pod Nr. 663/4/5 obrane mająca, podstawioną została w prawa Wilchelma Hoffer do dalszego popierania subhastacji nieruchomości w Warszawie pod № 1694b położonej a nadto termin do ostatecznej sprzedaży na d. 3 (15) Lutego 1875 r. godzinę 10 z rana wyznaczony został, który to termin odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego. Licytacja zacznie się od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Sprzedażą kierować będzie Adwokat Józef Kirszrot.

Warszawa d. 4 (16) Stycznia 1875 r.

R. Linowski.

W terminie powyższym sprzedaż do skutku nie doszła, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z ilacji w dniu 19 (31) Maja 1875 r., wydanym, nowy termin do ostatecznej sprzedaży nieruchomości Nr. 1694b w Warszawie położonej na dzień 13 (25) Czerwca 1875 r. godzinę 10 rano w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego wyznaczył, w którym to terminie licytacja zaczynać się będzie od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykryć się mianego.

Warszawa d. 19 (31) Maja 1875 r.

R. Linowski.

W terminie powyższym sprzedaż do skutku nie doszła i dla tego wyrokiem Trybunału z d. 13 (25) Czerwca 1875 r. Piotr Dobrenoki wierzyciel hypoteczny w Warszawie pod Nr. 651 zamieszkały, a zamieszkanie prawne u Wincentego Groera Patrona pod Nr. 585 obrane mający podstawiony został, w prawa Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich do dalszego popierania subhastacji nieruchomości Nr. 1694b w Warszawie położonej, Termin do ostatecznej sprzedaży w dniu 15 (27) Lipca 1875 r. godzinę 10 z rana wyznaczony został, który to termin odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549.

Licytacja zacznie się od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Sprzedażą kierować będzie Wincenty Groer Patron. Vadium trzeba złożyć rs. 800.

Warszawa d. 16 (28) Czerwca 1875 r.

R. Linowski.

Gdy w terminie powyższym sprzedaż do skutku nie doszła, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem, z ilacji w dniu 2 (14) Września 1875 r. wydanym nowy termin do ostatecznej sprzedaży nieruchomości Nr. 1694b w Warszawie położonej na d. 13 (25) Października 1875 r. godzinę 10 rano w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu wyznaczył, w którym to terminie licytacja odbędzie się na powyżej wymienionych warunkach poczynając od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 13 (25) Września 1875 r.

R. Linowski.

Skutkiem nie odbycia stanowczego przysądzenia w terminie powyższym Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem z ilacji na dzień 14 (26) Października r. b. wydanym, upoważnił Wiktora Ostrowskiego Patrona działającego na rzecz Ludwika Kociołkiewicza obywatela w Warszawie pod Nr. 32 zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tej subhastacji u Wiktora Ostrowskiego Patrona w Warszawie pod № 568 obrane mającego do odbycia formalności prawem przepisanych, a zarazem i ostatecznego przysądzenia w dniu 15 (27) Listopada r. b. o ileby popierający Patron Groer terminu powyższego do skutku nie doprowadził.

Termin zatem ostatecznej sprzedaży nieruchomości w Warszawie № 1694b odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I o godzinie 10 z rana w dniu 15 (27) Listopada 1875 r.

Licytacja zacznie się od ⅔ szacunku taksą biegłych wykrytego. Sprzedażą kierować będzie Wiktor Ostrowski Patron. Vadium wymagane rs. 800.

Warszawa d. 24 Paźdz. (5 Listop.) 1875 r.

R. Linowski.

N. D. 6932. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. zawiadamia, że na żądanie Krossy z Pregerów Dreher po Gerszonie Dreher pozostałej wdowy, właścicielki nieruchomości miejskiej, w mieście Gubernialnem Kaliszu zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Romana Mrozowskiego Patrona Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w temże mieście zamieszkałego, który niniejszą subhastację popiera, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 4500 i rs. 2090 k. 28, obydwóch z procentem od Izabeli z Radzimińskich i Włodzimierza małżonków Biernackich, właścicieli dóbr Liskowa, w dobrach Liskowie na folwarku Żychów zamieszkałych, protokółem Franciszka Roweckiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu w d. 25 Października (6 Listopada) 1871 r. sporządzonym, zajęte zostały na przymusowe wywłaszczenie

DOBRA ZIEMSKIE

Lisków, składające się z wsi i folwarku Lisków, z folwarku i wsi Żychów, z folwarku Sierzchów kolonji Wygoda i Budy, dobra zajęte położone są w okręgu Kaliskim, p-cie Tureckim gubernji Kaliskiej, należą do gminy Strzałków, parafji Lisków, oraz do gminy Koźminek, graniczą na wschód słońca z dobrami Strzałków, na południe z dobrami Dębsko, na zachód z dobrami Zakrzyn, na północ z dobrami Strzałków, odległe są od miast najbliższych jako to: od miasta gubernialnego Kalisza wiorst 26, od miasta powiatowego Turku wiorst 21, od dawnego miasta a teraz osady Koźminek wiorst 4, od dawnego miasta, a teraz osady Dobry wiorst 18, od dawnego miasta, a na teraz osady Opatówek wiorst 16, posiadają takowe Izabella z Radzimińskich i Włodzimierz małżonkowie Biernaccy, Edward Osiński, Witold Biernacki, Kalman Aronowicz, Wojciech Bruś, Józef i Antonina z Brusiów małżonkowie Gajewscy i August Sztejge, z których Osiński jest zamieszkały na folwarku Bogumiłów, Witold Biernacki we wsi Żychowie, Kalman Aronowicz w osadzie Koźminek, Wojciech Bruś na kolonji Wygoda, małżonkowie Gajewscy i August Sztejge w dobrach Liskowie.

Protokół tego zajęcia doręczony został Pisarzowi Sądu Pokoju okręgu Kaliskiego Bolesławowi Miaskowskiemu w dniu 12 (24) Lutego 1872 r. Wójtowi gminy Strzałków Szymonowi Błaszczyk w dniu 15 (27) Lutego tegoż roku i Wójtowi gminy Koźminek Danielowi Roezler w dniu 16 (28) Lutego tegoż roku przez Woźnego Antoniego Molendzińskiego.

Zajęcie dóbr zaregestrowano w księdze wieczystej dóbr Lisków w dniu 2 (14) Marca 1872 r., w biórze Pisarza Trybunału w Kaliszu zaregestrowano w dniu 13 (25) Marca tegoż roku.

Opis szczegółowy dóbr:

Folwark i wieś Lisków:

Dwór jeden o dwoch kominach, 4 pokojach, 2 schowaniach, w którym zamieszkuje rządca i ludzie dworscy, ogród owocowy i warzywny, w którym mieszkają ludzie dworscy, śpichrz, sieczkarnia i skład na porządki gospodarskie pod jednym dachem, kloaka o jednym przedziale, stajnia i obory pod jednym dachem, dwie stodoły o dwóch klepiskach, owczarnia i obora pod jednym dachem, chlewik o 4 przedziałach, wszystkie te budowle są z drzewa postawione.

Studnia balami ocembrowana, przy której jest żuraw i wiadro, gołębnik na słupie z drzewa, zabudowania dworskie i ogrody otaczają ogrodzenia z drzewa; kuźnia z drzewa na wsi w której mieszka Augustyn Jerzykowski i odrabia dworskie roboty podług ceny umówionej, wszystkie porządki w kuźni są własnością kowala, chlewik przy kuźni z drzewa, karczma w rodku wsi, w której mieszka Józef Ewich, szynkuje dworskie trunki za wynadgrodzeniem 25 procent i opłaca czynszu do dworu rocznie rubli sr. 45 za kontraktem ustnym, który się kończy w dniu 11 (23) Kwietnia 1872 r.

Dwór drugi z drzewa o 6-ciu pokojach, jednej kuchni, 2-ch sieni, jednego schowania na podmurowaniu, chlewików małych 4 z drzewa, za dworem ogród owocowy i warzywny, oficyna w której zamieszkuje Piotr Czechowski jako dzierżawca, potrącając dzierżawę procentem mu przynależnym od sumy wypożyczonej rs. 2,400, posiada pomieszkanie i zabudowania oraz gruntu 60 mórg miary nowopolskiej, chlewiki z drzewa o 3-ch przedziałach, stajnia i obora z drzewa pod jednym dachem.

Stodoła i spichrz pod jednym dachem z drzewa, około zabudowań dworskich i ogrodu są w znacznej obszerności ogrodzenia z żerdzi łupanych w słupy kołkami zwiercane.

We wsi Liskowie jest kościół parafjalny. W końcu wsi Liskowa jest karczma, w której mieszka Piotr Roszewski, szynkuje trunki dworskie za wynagrodzenie 25 procent, opłaca czynszu dworowi rocznie rs. 37 k. 50 za kontraktem ustnym expirującym w d. 11 (23) Kwietnia 1872 r., chlewik przy karczmie; wiatrak z wszelkiemi przyrządami i utensyljami w posiadaniu Michała Paruszewskiego, wedle otrzymania oświadczenia ma on być właścicielem tegoż wiatraka, a tem samem żadnego czynszu dworowi nie opłaca, a tylko rok rocznie dworowi mlewo bezpłatnie mleć jest obowiązany, wiatrak ten jest położony w polu za wsią Liskowem od strony wschodu słońca. Wiatrak drugi z wszelkiemi przyrządami i utensyljami w posiadaniu Augusta Sztejge będący, który prócz bezpłatnego mlewa żadnego czynszu nie płaci, uważając siebie za właściciela takowego. Dom mieszkalny w którym mieszka tenże Sztejge, stodoła i obora pod jednym dachem, wiatrak ten położony jest w polu od strony wsi Liskowa na zachód słońca.

Kolonja Budy.

Karczma położona przy boru obecnie nieczynna i w niej zamieszkuje borowy, szynkowanie zaś trunków praktykuje się w domu kolonisty Szymona Bruś, który dworskie trunki szynkuje za wynagrodzeniem 25 procent.

Kolonja Wygoda.

Dom w którym zamieszkuje borowy, na kolonji tej jest szynk trunków, który jest pomieszczony w domu włościanina Gabryela Paprzyckiego za wynagrodzeniem temuż 25 procent.

Kolonja Wygoda nowo budująca się. Dom zamieszkały przez Wincentego Pietrzak.

Stodoła nowa. Dom zamieszkały przez Michała Krauze.

Obora. Dom zamieszkały przez Daniela Manty, dom zamieszkały przez Karola Sztach.

Stodółka. Dom zamieszkały przez Augusta Fechner, dom zamieszkały przez Augusta Fechner, dom w którym zamieszkuje Juljusz Weber, dom zamieszkały przez Wilhelma Janort, dom zamieszkały przez Karola Majer, dom w którym zamieszkuje Wilhelm Sztajge. Powyżej wymienieni koloniści z powodu odmuwienia okazania swoich tytułów co do praw swoich nie są ustaleni.

Folwark Żychów:

Dwór o 3-ch kominach, 6-iu pokojach, 2-ch sieniach, 2-ch spiżarniach, kredensu z przedsionka, zamieszkały jest przez Izabellę i Włodzimierza małżonków Biernackich. Stajnia, obory i sieczkarnia pod jednym dachem, obory, chlewiki o 4-ch przedziałach, stodoła o jednym klepisku, stodoła druga o dwóch klepiskach, próg, oficyna przy dworze, kloaka o 2 ch przedziałach za oficyną, ogród warzywny i owocowyj stajnia i wozownia pod jednym dachem, dom czworak zamieszkały przez ludzi dworskich, chlewiki o trzech przedziałach, kuźnia pusta, słup na którym jest dzwonek mosiężny, studnia balami ocembrowana, sadzawek trzy w małej części zarybnione, studnia druga balami ocembrowana, karczma na końcu wsi Żychowa, w tej zamieszkuje Leon Otomański, szynkuję trunki dworskie za wynagrodzeniem 25 procent, opłaca czynszu dworowi rocznie rubli sr. 30, za kontraktem ustnym, ekspirującym w d. 11 (23) Kwietnia 1871 r.

Grunta włościańskie i kolonistów uwłaszczonych, oraz łąki i pastwiska, własność tychże stanowiące, są odgraniczone od gruntów dworskich miedzami.

Wieś Sierzchów propinacja:

Wieś Sierzchów położona jest w okręgu, powiecie i gubernji Kaliskiej, gminie Koźminek, podatki opłaca do kasy w Kaliszu, oddzielnie od głównych dóbr Lisków, w ilości rs. 109 kop. 73 rocznie, przedzielają wieś tę inne dobra od dóbr Lisków, zabudowań żadnych, gruntu w ogóle mórg 10 prętów kwadratowych 100. Propinację w domu włościańskim utrzymuje Marjanna po Szymonie Suchecki m pozostała wdowa szynkuje dworskie trunki za wynagrodzeniem 21 procent i zarazem taż dzierżawi grunta w tej wsi.

Dział pierwszy od wsi Sierzchowa graniczy na południe z gruntami z jednej strony w poprzek idącemi do wszystkich włościan wsi Sierzchowa, a z drugiej do Jakóba Tomczak należącymi.

Dział drugi z jednej strony graniczy z gruntem do wszystkich włościan wsi Sierzchowa, a z drugiej strony z gruntem do Antoniego Perka należącym.

Dział trzeci graniczy z jednej strony z gruntem Andrzeja Watęży, a z drugiej z gruntami w poprzek idącemi, do włościan tej wsi należącymi. Powyżej opisany grunt położony jest od strony wsi Borowy na wschód słońca.

Dział czwarty graniczy z jednej strony z gruntami do włościan wsi Sierzchowa, a z drugiej strony do Jakóba Tomiec należącymi z temi się stykają; położone od wsi Sierzchowa na północ od od strony wsi Nakwasina.

Jakkolwiek w wykazie hypotecznym objawiona jest dzierżawa na imie Antoniego Szumowskiego i Edwarda Osińskiego, to przecież Komornik zajmujący tych dzierżawców mających wykonywać prawa dzierżawy na gruncie nie zastał.

Grunta w ogólności należą do klasy II, III i IV.

Obszerności jest w całem territorjum przybliżonym sposobem włóó 71, m. 25, pr. 150, czyli dziesiatyn 1075.

Granice są jawne i niesporne.

Podatki dobra zajęte wraz z pożyczką skarbową opłacają do kasy powiatowej Tureckiej razem rs. 2207 k. 4 z wyłączeniem folwarku Sierzchów, który opłaca podatki do kasy w Kaliszu jak się wyżej powiedziało rs. 109 k. 73 roczne.

Pierwsza publikata warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1872 r., o godzinie 10 z rana.

Asesor Kolegialny, J. Migórski.

Po oobyciu trzech publikacji warunków licytacyjnych, termin do temczasowego przysądzenia na d. 4 (16) Lipca 1872 r. o godz. 10 z rana ua audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu oznaczony został. Popierający sprzedaż podaje za dobra te cenę rs. 25000.

Kalisz d. 7 (19) Czerwca 1872 r

Asesor Kollegjalny, J. Migórski.

W dniu dzisiejszym jako terminie tymczasowego przysądzenia dóbr Liskowa, po oddaleniu sporów incydentalnych, dobra te Patronowi Mrozowskiemu temczasowo za sumę rs. 25,000 przysądzone zostały i termin do stanowczego przysądzenia tych dóbr na d. 17 (29) Sierpnia 1872 r., o godzinie 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu oznaczony został.

Kalisz d. 4 (16) Lipca 1872 r.

Podpisarz, Filipski.

Po oddaleniu sporów przez Wołka Horowicza wyniesionych, wyrokiem Rządzącego Senatu z d. 14 (26) i 15 (27) Lutego 1874 r., w skutek żądania małż. Biernackich, wyrokiem Rządzącego Senatu nakazane zostało sporządzenie taksy w przeciągu miesięcy 3 kosztem małż. Biernackich, w skutek czego taksa w d. 22 Lipca (3 Sierpnia) 1875 r. sporządzoną została; następnie na żądanie Krossy z Pregerów Dreher, wyrokiem Trybunału na illację w d. 28 Sierpnia (9 Września) r. b. wydanym został oznaczony termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Liskowa z przyległościami na d. 9 (21) Października 1875 r. na god. 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od ⅔ części szacunku przez biegłych wynalezionego, t. j. od sumy rs. 117,357.

Kalisz d. 11 (23) Września 1875 r.

Podpisarz, Filipski.

Gdy w terminie ostatecznego przysądzenia po przywołaniu licytacji i zgaśnięciu trzech świeczek nikt do licytacji się nie zgłosił, przeto wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kaliszu w d. 14 (26) Października r. b. zapadłym, obniżony został szacunek o ⅓ część, i od tak obniżonego szacunku postanowionem zostało odbycie sprzedaży dóbr i termin do odbycia ostatecznego przysądzenia tych dóbr na d. 18 (30) Listopada r. b. 1875 na god. 10 z rana oznaczony został. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 78,238.

Kalisz d. 23 Paźdz. (4 List.) 1875 r.

Skoczyński.

N. D. 6871. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlcach.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Łucji z Grajbnerów Rembielińskiej, Gustawa Rembielińskiego małżonki w asystencji tegoż męża działającej, czyli obojga mał. Rembielińskich w mieście Warszawie pod Nr. 927a zamieszkałych, a zamieszkanie prawne u Romualda Dzieszuka Patrona przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach Obrońcy swego obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 7,500 z procentem $^5/_{100}$ od dnia 1 Stycznia 1874 r. z obligu urzędowego należnej, aktem Franciszka Łagowskiego Komornika Sądowego przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach dnia 13 (25) Września 1874 r. sporządzonym; w drodze przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały:

1. DOBRA ZIEMSKIE

Chotynia z wsią Wólką Ostrożeńską i Młynem wodnym Sliż, prócz 91 morgów gruntu w miejscu po wyciętym lesie zwanem „Popław."

2. OSADA Młyna parowego Karolinów, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami w gminie Górzno, jurysdykcji Sądu Pokoju w Garwolinie, Powiecie Garwolińskim Gubernji Siedleckiej położono, do własności dłużnika Stanisława Czesława Grajbner, w tychże dobrach Chotyni zamieszkałego, należące, z których dobra Chotyń są w posiadaniu dzierżawnem Tomasza Gebharda, nabywcy praw od Jana Jabłkowskiego, zaś osada Młyna parowego Karolinów wydzierżawiona Gdali Zaltzmanowi.

OPIS DÓBR ZAJĘTYCH.

A. Dobra Chotynia według rejestru pomiarowego zawierają morgów 1643, prętów 39 miary nowopolskiej, czyli dziesiatyn ruskich 822, ta powierzchnia rozdziela się na: 1. Folwark Chotyń, 2. Folwark Sliz, 3. Osady karczemne we wsi Chotyni, Wólce Ostrożeńskiej i Wiatrak w Wólce Ostrożeńskiej, 4. Lasy dóbr Chotynia.

Ad 1-um Folwark Chotyń, 1. Ogrody warzywne klasy II morgów 13, prętów 192, 2. Dziedziniec i ogród Angielski morgów 4, prętów 117.

3. GRUNT orny w ¼ części klasy II pszennej, w ¼ części klasy I żytniej w ¼ części klasy II żytniej w takiejże części klasy III żytniej morgów 883 prętów 13, 4. Łąki polne morgów 26, prętów 231, 5. Łąki grundowe morgów 49 prętów 62, 6. Pastewniki morgów 3 prętów 244, 7. Bagna morgów 2 prętów 219, 8. Wody morgów 1 prętów 219, 9. Piaski nieużytki morgów 11 prętów 27, 10. Granice, drogi, wygony, rowy, morgów 17, prętów 209, 11. Place pod zabudowaniami i podwórza morgów 1 pręt: 179.

Ad 2-um Folwark Sliż, ogrody warzywne klasy II prętów 279, pole orne w ¼ części klasy II pszennej, a reszta klasy I, II i III żytniej w równych częściach morgów 294, prętów 69. Łąk morgów 78 prętów 61. Pastewników morgów 35, prętów 241. Bagien morgów 2, prętów 269. Wód morgów 4 prętów 263. Piasków i nieużytków morgów 4 prętów 23. Granic, dróg, wygonów i rowów morgów 5 prętów 183, pod zabudowaniami i podwórza prętów 184.

Ad 3-um Siedliska karczemne w Chotyni prętów 14, w Slizie prętów 18, we wsi Wólce Ostrożeńskiej z ogrodem warzywnym klasy II morgów 1, prętów 155, plac pod wiatrakiem w Wólce Ostrożeńskiej prętów 182, plac we wsi Chotyni prętów 4.

Ad 4-um Lasy dóbr Chotyni przeważnie liściaste, dębowe, brzozowe, grabowe, w małej ilości sosnowe morgów 559 prętów 68, miejsce niewykarczowanych morgów 157 prętów 129, granic, dróg, rowów, morgów 11 prętów 288.

BUDOWLE w FOLWARKU CHOTYNI.

1. Dwór, gontami łączny pawilon tekturą smołowcową, pokryte, oba z cegieł masiv murowane, wapnem otynkowane, pod spodem piwnica murowana sklepiona, 2. Stajni dwie, z komórką i wozownią, masiv murowane pod gontami, z 3 piwniczkami murowanemi, 3. Stajnia gościnna z szopą i wozownią, drewniana pod gontami, 4. Stajnia z komórką obrocznik, obora i cielętnik murowane pod gontami, 5. Szpichrz z drzewa pod słomą, 6. Stodoła duża w murowanych słupach z drzewa pod słomą, przy niej szopa z manežem, 7. Lodownia z drzewa, 8. Owczarnia i wołownia murowane, 9. Szopka z drzewa, 10. Szopa i drwalnia z drzewa, 11. Studnia z drzewa, 12. Piwnica z drzewa, 13. Tranzet z tarcic. 14. Chlew i kurnik z drzewa, 15. Chlew drewniany, 16. Dom folwark zwany z drzewa od 7 do 16 dachy gontami kryte, 17. Budka ogrodnicza z drzewa tarcicami pokryta, 18. Wychodek z żerdzi tarcicami pokryty, 19. Stodoła z drzewa pod słomą, 20. Budka dla psów z drzewa, 21. Dziesięciniak drewniany pod gontami, 22. Chlew drewniany pod gontami, 23. Czworak drewniany słomą pokryty, 24. Chlew drewniany pod gontami, 25. Dom podwójny i 26. Chlew, 27. Czworak i 28. Chlew, 29. Dom podwójny i 30. Chlew, wszystkie z drzewa słomą poszyte, 31. Piwnica pakciarska z kamieni murowana poszyta słomą, we wsi Chotyni, 32. Karczma z sienią zajezdną z drzewa pod słomą. 33. Kuźnia drewniana bez dachu.

Przy szosie Warszawsko Lubelskiej, 34. Karczma z facjatą i sienią zajezdną nowa drewniana gontami pobita, 35. Kuźnia z mieszkaniami Kowala i Stelmacha murowana pod gontami, 36. Obórka, 37. Dom zwany garkuchnia z drzewa gontami pobity, 38. Tranzet z tarcic pod gontami.

w Folwarku Slizie, 39. Czworak i 40. Chlew drewniane, gontami pobite, 41. Czworak i 42 Chlew, drewniane pod słomą, 43. Piwniczka drewniana w sieni, 44. Szpichrz z drzewa pod gontami, 45. Stodoła, 46. Stodoła i obok niej szopa na manež z drzewa pod słomą, 47. Studnia dobra z drzewa, 48. Owczarnia, stajnia fornalska, wołownia, obora dobre z drzewa pod słomą, 49. Stodoła na łąkach z drzewa pod słomą, 50. Młyn wodny o trzech gankach na rzece bez nazwy z drzewa pod gontami, w nim znajdują się wszelkie rekwizyta do mielenia zboża, 51. Most młynowy dobry, 52. Dom z drzewa słomą poszyty, 53. Stodołka i obora drewniane pod słomą, pod wsią Wólką Ostrożeńską, 54. Piec murowany do wypalania cegieł, z dachem gącianym na słupach wspartym, 55. Szopa z drzewa pod gontami, 56. Studnia dobra z drzewa.

We wsi Wólce Ostrożeńskiej, 57. Karczma i łączny zajazd z drzewa słomą poszyte, 58. Młyn wietrzny Koźlak dobry, gontami pobity, z wszelkiemi rekwizytami do mielenia zboża, 59. Ogrodzenie około gazona przed dworem, nizkie barycry, około ogrodu sztachety, płot żerdziany, a przy ulicach, podwórzach i polach płoty żerdziane, w ogóle stanu dobrego. Dzierżawcą propinacji jest Lejbko Winograd. Dzierżawcą wiatraka Franciszek Węgielek, a dzierżawcą młyna wodnego w Slizie, Icek Fajnzylber.

B. Osada Młyna parowego Karolinów, zawiera morgów nowopolskich 23 prętów 295, albo dziesiatyn ruskich 12, mianowicie: 1 o ogrody warzywne klasy II morgów 5, prętów 227, 2-o grunt orny klasy I, żytniej morgów 5, prętów 57, 3-o łąki morgów 9, prętów 219, 4-o nieużytki prętów 190, 5 o granice, drogi, rowy, wygony, morgów 2 prętów 161, 6-o plac pr. 41.

Budowle, młyn parowy złożony z budynków masiv murowanych, *a.* gontami krytego parterowego mieszczącego młyn główny z 4 ma parami kamieni francuzkich, 4-ma cylindrami oraz kompletnemi przyrządami, *b.* przytykającego do powyższego, krytego tekturą smołowcową, z parą kamieni francuzkich, cylindrem, parą kamieni węgierskich, pytlem zwyczajnym i wszelkiemi przyrządami, *c.* przytykającego znowu do poprzedzającego mieszczącego całą maszynę parową dwunasto konną i kocioł parowy żelazny o sile 22 koni, pokrytego tekturą smołowcową i mającego komin wysoki murowany, 2-o. Dom mieszkalny masiv murowany gontami kryty, pod spodem piwnica murowana, 3-o. Stodoła, 4. Stajnia i obora drewniane, 5. Tranzet z tarcic, wszystkie gontami kryte, 6. Studnia drzewem ocembrowana z pompą żelazną parową, 7. Spichrz nowo budujący się z dwoma ścianami murowanemi, 8. Studnia drzewem ocembrowana z sochą, żurawiem i kluczyskiem, 10. Kuźnia nowo murowana, mająca dotąd dwie ściany i na nich belkowanie.

Obszerniejszy opis znajduje się w akcie zajęcia i zamieszczony będzie w zbiorze objaśnień i warunków licytacyjnych.

Zajęcie powyższe doręczone zostało Wójtowi Gminy Gorzno Antoniemu Chmielak i Pisarzowi Sądu Pokoju w Garwolinie Wiktorowi Humieckiemu, wniesione do ksiąg wieczystych dóbr Chotyń i osady młyna parowego Karolinów w Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach będących w dniu 13 (25) Września 1874 r., a wpisane do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Siedlcach w dniu 30 Września (12 Października) 1874 roku.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach w miejscu zwykłych jego posiedzeń w mieście Gubernialnem Siedlcach pod Nr. 147 w dniu 10 (22) Grudnia 1874 r. o godzinie 10 z rana.

Sprzedażą dyryguje Romuald Dzieszuk Patron w m. Siedlcach zamieszkały.

Siedlce d. 3 (15) Października 1874 r.

Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w izbie Audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

Siedlce d. 3 (15) Października 1874 r.

Stanisław Krzeczkowski, Pisarz.

Po wniesieniu przez Dzieszuka Patrona zajęcia do ksiąg wieczystych dóbr Chotynia i osady Młyna Parowego Karolinów w Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach i wpisaniu do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Siedlcach utrzymywanej, gdy Patron Dzieszuk dalsze kroki subhastacyjne zaniechał, na żądanie Samsona Zysman handlującego w mieście Żelechowie, powiecie Garwolińskim, gubernji Siedleckiej, zamieszkałego, a zamieszkanie prawne w mieście Siedlcach u Karola Łuniewskiego Patrona obrane mającego, jako wierzyciela hypotecznego na dobrach Chotyniu i osadzie Młyna Parowego Karolinów, Trybunał Cywilny w Siedlcach wyrokiem 10 (22) Lipca 1875 r., do popierania subhastacji powyższych dóbr w miejsce Łucji Rembielińskiej, Samsona Zysman, a w miejsce Patrona Dzieszuka, Karola Łuniewskiego Patrona podstawił, tenże Patron wnioskiem w księdze dóbr Chotynia i osady młyna parowego Karolinów w dniu 15 (27) Października r. b., zeznanym uczynił, stosowny wpis wniesienia zajęcia do tych ksiąg, wniósł zajęcie do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Siedlcach na ten cel utrzymywanej d. 17 (29) Października t. r. i na żądanie Samsona Zysman w poszukiwaniu sumy rs. 5000, z procentem 6% od dnia 14 (26) Maja 1873 roku, przymusowe wywłaszczenie dóbr Chotynia i osady Młyna Parowego Karolinów popiera.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach, w miejscu zwykłych jego posiedzeń pod Nr. 147, w mieście Siedlcach d. 9 (21) Grudnia 1875 r. o godzinie 10 z rana.

Siedlce d. 17 (29) Października 1875 r.

Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w Sali Audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

Siedlce d. 17 (29) Października 1875 r.

Stanisław Krzeczkowski.

N. D. 6907. Zajęte w egzekucji Sądowej kosztowności, lichtarze, kubki, kieliszki, solniczka, tabakierka srebrne 84 próby, zaś zegarek, łańcuszek i pierścień złote, w dniach 27 (8), 28 (9) i 29 Października (10 Listopada) r. b. w godzinach połędniowych na widok publiczny w Kancelarji podpisanego Komornika wystawione a w d. 31 Października (12 Listopada) 1875 r. o godz. 2 z południa za **Żelazną Bramą**, na placu targowym, przez głośną publiczną in plus licytację przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

Asesor Kol. Kaz. Brochocki,

Komornik przy S. A. № 556 hotel Drezdeński

N. D. 6902. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, olszowe, sosnowe, lampa, lustro, kufer i t. p. w dniu 27 Październik (8 Listopada) r. b. zaś meble orzechowe, machoniowe, łóżko żelazne, garderoba męzka bielizna i t. p. w dniu 31 Października (12 Listopada) r. b. wszystkie o godzinie 11 z rana na Starym Grzybowie w Warszawie, sprzedane będą przez publiczną licytację.

Zacheusz Małkowski Komornik,

Ul. S-to Jerska Nr. 12.

N. D. 6927. Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej: meble machoniowe, jesionowe, orzechowe, dębowe, samowary, miedź, mosiądz, obraz olejny, zegary, lustra, garderoba męzka i damska, bufety, szafy sklepowe, różne trunki, bakalje i t. p. przedmiota, w d. 27 Października (8 Listopada) r. b. o godzinie 1 z rana i o godzinie 1 z południa za Żelazną bramą a o godzinie 11½ z rana w Rynku Starego miasta zaś w d. 28 Października (9 Listopada) r. b. o godzinie 9 z rana na targu Sewerynów oraz w d. 30 Października (11 Listopada) r. b. o godzinie 10 z rana, a w d. 3 (15) Listopada r. b. o godzinie 9 z rana za Żelazną bramą w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Antoni Holtorff Komornik Nr. 1772/16.

N. D. 6903. W dniu 27 Października (8 Listopada) o godzinie 9 z rana za Żelazną bramą różne meble i srebro, lustra, fortepjan, w dniu 27 Października (8 Listopada) o godzinie 10 z rana przed Trzema Krzyżami różne meble, lustra, bielizna, garderoba męzka i damska, w dniu 30 Października (11 Listopada) o godzinie 10 z rana w miejscu znajdowania się zajętych objektów to jest w domu pod Nr. 222 różne meble i szkła do zakładu bawarji przywiązane, w dniu 2 (14) Listopada o godzinie 10 z rana na Sewerynowie łóżka, szafy, billard, komoda, pająk, w dniu 2 (14) Listopada o godzinie 10 z rana na targu w Pradze pod Warszawą różne meble, lustra, kasa ogniotrwała, w dniu 27 Października (8 Listopada) 1875 r. o godzinie 10 z rana za Żelazną bramą różne meble, fortepjan, lustra, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 24 Paźdz. (5 Listop.) 1875 r.

A. Gawryłow, Komornik.

N. D. 6928. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, brzozowe, sosnowe, lampy, lustra, dywany, przybory myśliwskie, garderoba męzka, utensylja sklepowe papierosy, cygara i t. p. w dniu 27 Października (8 Listopada) r. b. o godz. 10 z rana na Grzybowie, 28 Października (9 Listopada) r. b. o godz. 10 z rana na Nowem Mieście w d. 3 (15) Listopada r. b. o godz. 11 z rana pod Trzema Krzyżami tudzież lampy, nafta, ligroina, szkła i utensylja sklepowe w d. 31 Października (12 Listopada) r. b. o god. 8 z rana przy ulicy Nalewki pod Nr. 2251*B* w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

K. Zamecznik, Komornik.

N. D. 6929. Wiadomo czynię, iż w dniu 27 Października (8 Listopada) o godzinie 10 z rana i 30 Października (11 Listopada) 1875 roku o godzinie 11 z rana na targu Stare Miasto, w dniu 28 Października (9 Listopada) r. b. o godzinie 11 z rana na targu około Trzech Krzyży, zaś 30 Października (11 Listopada) o godz. 11½ przed południem na targu Stary Grzybów w Warszawie, meble jesionowe, lustra, garderoba męzka, sznurek korali czerwonych, meble palisandrowe, garderoba damska, szale, chustki materja różna, gabelina, dywaniki, i t. p. w d. 29 Października (10 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe na placu targowym w mieście powiatowem Radyminie, oraz w d. 4 (16) Listopada t. r. o godzinie 10 z rana na placu targowym w osadzie Nowe Miasto pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Rawie, meble różne orzechowe, machoniowe i jesionowe, fortepjan, lustra, zegary garderoba, warsztaty stolarskie, dwie jałówki, owce, z wełną i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

Jan Orłowski Komornik.

N. D. 6930. Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej meble jesionowe, sosnowe, machoniowe, łóżka żelazne, rądle, garderoba damska i t. p. przedmiota, w dniu 27 Października (8 Listopada) r. b. o godzinie 10 z rana na placu targowym Grzybów zwanym, zaś o godzinie 1 z południa na placu targowym Wołowy zwanym na Pradze.

A w dniu 3 (15) Listopada r. b o godzinie 9 z rana na targu Stare miasto zwanym, meble zaś różne, sól, wagi, mydło, cukier, świece, śledzie, miód, herbata, zboże, odzież, książki hebrajskie i t. p. przedmiota w Warszawie na placu targowym Muranów zwanym w dniu 6 (18) Listopada r. b. o godzinie 9-ej z rana przez publiczną licytację sprzedawane będą.

Edward Borkowski, Komornik

przy Sądzie Ap. Nr. 541.

N. D. 6931. W dniu 27 Października (8 Listopada) 1875 r. o godzinie 11 z rana na targu za Żelazną Bramą prawnie zajęte ruchomości jako to: meble palisandrowe, i o godzinie 12 w południe na tymże targu, meble machonowe; jesionowe, 29 Października (10 Listopada r. b. o godzinie 11 z rana na gruncie w domu pod Nr. 2492/3c w Warszawie, meble machoniowe, jesionowe, narzędzia różne rolnicze i t. p., w d. 30 Października (11 Listopada) r. b. o godzinie 1 z południa na gruncie Dóbr Żuków w O-gu Łozickim, meble machoniowe, jesionowe, fortepian, powozy, konie, bydło, zboże i t. p. w moc decyzji Trybunału, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Józef Rosiński Komornik.

N. 489*a* Miodowa.

LISTY GOŃCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. 6385. Sąd Policji Poprawczej w Kaliszu. Zechcą wszystkie władze, cywilne i wojskowe ściśle śledzić Wojciecha Bekera pruskiego poddanego, ostatecznie we wsi Szczypiornie gminie Żydów, powiecie Kaliskim przebywającego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego i ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości, w razie ujęcia Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu dostawić.

Kalisz d. 24 Wrześ. (6 Paźdz.) 1875 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 6712. **Józefa z Maciszewskich** zamężna **Olkiewiczowa**, córka Wawrzyńca i Wiktorji małżonków Maciszewskich urodzona, we wsi Przeraniu, mająca w dniu ślubu lat 26, a obecnie lat 54, zawarła związek małżeński w r. 1847 z Norbertem Olkiewiczem synem Wojciecha i Katarzyny małżonków Olkiewiczów w kościele parafjalnym wsi Wyszyna. W krótce po zawarciu małżeństwa cztery razy opuszczała mieszkanie męża i widywano ją w miastach i okolicach Turku, Konina i Koła. Piąty raz ostatecznie opuściwszy dom męża dotąd niewróciła. Pozostały mąż wzywa wspomnioną Józefę z Maciszewskich Olkiewiczową, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia stawiła się w urzędzie gminnym Piorunów w powiecie Konińskim, gubernji Kaliskiej, lub pobyt swój zameldowała, gdyż w przeciwnym razie postąpionem będzie według prawa. Nadto uwrasza się każdego któby jakąkolwiek o niej wiadomość posiadał, ażeby raczył donieść o tem wspomnionemu urzęgowi gminnemu.

Norbert Olkiewicz zamieszkały we wsi Głogowie, gminie Piorunów, powiecie Konińskim gubernji Kaliskiej.

N. D. 6906. *Sprostowanie.*

W N-rze 222 Dziennika Warszawskiego z d. 24 Października (5 Listopada) r. b. na stronnicy 976, w ogłoszeniach działowych Filipa Flamma zaszły omyłki drukarskie, w pierwszem ogłoszeniu wiersz 9, zamiast 1-mo voto Kottwitz, wydrukowano Pottwitz, w wierszu 10 zamiast wydrukować po Ferdynandzie Polzenius wydrukowano Kolzenius, — w drugiem ogłoszeniu, zamiast wydrukować nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1549 *a. b.*/III i 1549 *a. b.*/IV, wydrukowano pod Nr. 1549 art. III i 1549 art. IV, które to omyłki tym ogłoszeniem prostują się.